

W. 815/56/1596.

**III OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW n/ZWIĄZKU**  
**26 — 29. VI. 1949 r.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

**Cena zł. 10.—**



# Samorządowiec

**ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU  
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R.P.**

**Rok IV**

**Warszawa 15 Czerwiec 1949 r.**

**Nr 7 (36)**



II Kongres Związków Zaw. odbył się w dniach 1–5. VI. 1949 roku w Warszawie.

Wzięliśmy w nim udział przez 125 delegatów.

Kongresowi, jego uchwałom oraz znaczeniu poświęcimy szpalty „Samorządowca“ w kilku kolejnych numerach.

Obecnie z uwagi na zbliżający się termin naszego III Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów, który odbędzie się w Warszawie w dniach 26–29. VI. 1949 roku i związane z tym prace przygotowawcze — problemy Kongresowe omawiamy bardzo ogólnie. Będą one treścią obrad naszego Zjazdu.



# Klasa robotnicza sprawuje władzę



PREZYDENT R. P. TOW. BOLESŁAW BIERUT PRZEMAWIA NA KONGRESIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

## Z przemówienia Prezydenta R. P. Tow. Bolesława Bieruta na Kongresie Zw. Zaw.

O DZISIEJSZYM ZNACZENIU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH STANOWI TO, ŻE KLASA ROBOTNICZA SPRAWUJE WŁADZĘ POLITYCZNĄ W PAŃSTWIE, JEST ONA RZECZYWISTYM GOSPODARZEM W NAJBARDZIEJ PODSTAWOWYCH DZIEDZINACH NASZEJ GOSPODARKI OGÓLNONARODOWEJ. ZMIENIA TO ZASADNICZO CHARAKTER, ROLĘ I ZADANIA DZISIEJSZEGO RUCHU ZAWODOWEGO W PORÓWNANIU Z OKRESEM, KIEDY WŁADZA ZNAJDOWAŁA SIĘ W RĘKACH KAPITALISTÓW.

## Związki Zawodowe

szkoła rządzenia –

szkoła gospodarowania

szkoła socjalizmu –

Z przemówienia Premiera  
Tow. Józefa Cyrankiewicza  
na Kongresie



PREMIER TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ  
NA TRYBUNIE W CZASIE KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH



**TOW. GEN. WICEPREMIER —  
OBECNIE PRZEWODNICZĄ-  
CY CENTRALNEJ RADY  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH,  
ALEKSANDER ZAWADZKI,  
WYGLASZA PROGRAMOWY  
REFERAT NA KONGRESIE  
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**



## O nowy wyższy styl pracy związkowej

**TOW. WICEPREMIER AL. ZAWADZKI WYGŁOSIŁ NA  
KONGRESIE ZASADNICZY DLA RUCHU ZAWODOWEGO  
REFERAT, Z KTÓREGO PRZYTACZAMY WYJĄTEK.**

Wzrósł autorytet i znaczenie Polski na terenie międzynarodowym, wzrósł szacunek dla ludu polskiego, który dowiódł, że potrafi podźwignąć swój kraj i rządzić nim, który dowiódł wyższości ustroju demokracji ludowej nad ustrojem kapitalistycznym.

Następnie tow. Zawadzki omawia nowy projekt ustawy o związkach zawodowych, który po przyjęciu go przez Kongres, zostanie wniesiony do Sejmu Ustawodawczego. Ta procedura — bez precedensu w historii polskiego ruchu zawodowego — podkreśla i podnosi rolę i znaczenie związków zawodowych.

W ustawie tej, jak w pryzmacie uwidacznają się miejsce i rola związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, jak je widzi i chce widzieć nasza Partia, Państwo i Rząd robotniczo-chłopski.

W warunkach Polski Ludowej, gdzie związki zawodowe stały się „organizacją panującej i rządzącej klasy“ (Lenin), przejawiają one swą troskę o codzienne interesy mas pracujących w ścisłym powiązaniu z założeniami ideowymi i programowymi PZPR.

Deklaracja ideowa PZPR, przyjęta na Kongresie Zjednoczeniowym, formułująca cele, zadania i drogi klasy robotniczej mas ludowych, może i powinna być uznana przez Kongres Związkowy za Deklarację Ideową naszego ruchu zawodowego.

Związki zawodowe nie potrafiły jeszcze dostatecznie szeroko, wszechstronnie i systema-

tycznie pokierować sprawą współzawodnictwa pracy i organizować jego nowych form.

Dużo uwagi poświęcił tow. Zawadzki także działalności polityczno-wychowawczej, kulturalno-oświatowej i propagandowej związków zawodowych, stwierdzając, iż obok znacznych sukcesów mają one do zanotowania na tych odcinkach pracy sporo zaniedbań i braków. Wskazuje przede wszystkim na oderwanie tej pracy od zagadnień współzawodnictwa, konkludując, że niedostateczne powiązanie kulturalno-oświatowej pracy związkowej z produkcją i podnoszeniem wydajności pracy, niewykorzystanie świetlic jako kuźni kulturalnych kadr robotniczych i zaniedbywanie popularyzacji przodowników pracy równoczesne jest z pomniejszaniem roli związków w systemie demokracji ludowej, w walce o socjalizm.

Aktywista związkowy, który wzbrania się zętnąć oko w oko ze wszystkimi bolączkami robotnika, który zapomina, że wczoraj sam stał przy warsztacie, to nie jest aktywista, to tylko taka, czy inna odmiana biurokraty.

Aktywistę związkowego powinny cechować:

1) pełna świadomość roli, zadań i celów ruchu zawodowego w demokracji ludowej.

2) umiejętność wnikliwego widzenia warunków pracy i bytu robotnika — członka związku zawodowego, ciepłego zajmowania się sprawami każdego członka związku,

3) umiejętność nadążania za bujnym procesem rozwoju gospodarki narodowej przez wy-



trwałe, nasycone pracą ideologiczną i wychowawczą. Mobilizowanie mas do realizacji zadań produkcyjnych,

4) umiejętność ciągłego uczenia się u robotników, zarówno partyjnych, jak i bezpartyjnych,

5) aktywista związkowy powinien stale pracować nad sobą, pogłębiać swą wiedzę z dziedziny marksizmu-leninizmu oraz poszerzać zakres wiadomości z teorii i praktyki ruchu zawodowego, by sprostać swemu zadaniu.

Poprawa stylu pracy związków zawodowych winna stać się przedmiotem stałej troski wszystkich instancji związkowych. Powinniśmy tu na Kongresie i w naszej dalszej pracy mieć na uwadze, że krytyka i samokrytyka — to już dziś potężna siła napędowa naszego rozwoju do socjalizmu. I powinniśmy pamiętać, że poważne jeszcze braki w stylu pracy naszych związków zawodowych, równie poważnie ograniczają związki w określaniu i spełnianiu ich roli w systemie demokracji ludowej w walce o socjalizm.

Omawia również wielostronną działalność radzieckich związków zawodowych i stwierdza, że związki zawodowe w ZSRR aktywnie pomagają partii bolszewickiej i stanowią jej podsta-

wową transmisję do mas w walce o przezwyciężenie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzkiej, o komunistyczne wychowanie mas pracujących, o wychowanie w duchu patriotyzmu radzieckiego i internacjonalizmu. Radzieckie związki zawodowe szeroko rozwijają w swej pracy leninowską zasadę krytyki i samokrytyki — ten nieodłączny warunek stosowania w twórczej praktyce prawdziwej demokracji związkowej, wypróbowany środek usuwania braków i nową właściwą społeczeństwu bezklasowemu siłą napędową, rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Radzieckie związki zawodowe w pełni korzystają z prawa krytyki wszystkich ogniw aparatu państwowego, nie wyłączając ministerstw.

Dzięki istnieniu ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu, kraju teorii i praktyki marksizmu-leninizmu oraz dzięki oparciu, jakie ten kraj stanowi dla nas, dla krajów demokracji ludowej, dzięki oparciu i pomocy, jakie nam bratńsko okazuje — Polska Ludowa w szybszym tempie i z mniejszymi trudnościami dojdzie do ustroju socjalistycznego.

Podniesiemy wyżej zwycięski sztandar marksizmu-leninizmu w pracy i walce o nowy, wyższy styl pracy związkowej.

## TOW. ALEKSANDER ZAWADZKI

Tow. Aleksander Zawadzki jest synem ludu i wypróbowanym bojownikiem o jego sprawę.

Urodził się w roku 1899, w biednej rodzinie górniczej. Jako 13-letni chłopiec musiał już rzucić naukę i pracować na siebie i na rodzinę.

Od młodych lat staje w szeregach młodzieży komunistycznej. Szybko wybija się jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny. Tropiony przez policję opuszcza kopalnię i staje się zawodowym rewolucjonistą. Działa w całym kraju — na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, Wilnie jako członek Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży. Aresztowany w r. 1925, zostaje skazany na 6 lat więzienia. Po tym wyroku zostaje jeszcze niejednokrotnie aresztowany; w r. 1936 dostaje się do więzienia i zostaje skazany na 15 lat.

11 lat przesiedział w więzieniach polskiej reakcji. Lecz nie złamało to jego niezłomnego ducha. Więzienie stało się dlań uniwersytetem marksizmu, szkołą walki.

Wojna rzuciła go daleko na wschód, aż nad Wołgę. Tu brał udział w obronie Stalingradu.

Tow. Aleksander Zawadzki staje się jednym z organizatorów powstającego w ZSRR Wojska Polskiego i dzięki swej wiedzy politycznej i wojskowej zostaje zastępcą dowódcy I Korpusu. Później, już na terenie kraju, zostaje zastępcą Naczelnego Dowódcy.

Gdy w roku 1945 armia dociera do Zagłębia, Aleksander Zawadzki zostaje pełnomocnikiem Rządu na te ziemie. Całą swą energię i entuzjazm skierowuje na zorganizowanie na Śląsku mocnej władzy ludowej.

Wkrótce zostaje wojewodą — prawdziwym gospodarzem swego województwa.

Po plenum sierpniowo-wrześniowym KC PPR powołany zostaje do pracy w aparacie KC. Jest członkiem Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPR, a następnie wicepremierem.

Kongres Zw. Zaw. wybrał go jednogłośnie przewodniczącym C. R. Z. Z.



**W KONGRESIE ZW. ZAWOD.  
BRAŁY UDZIAŁ LICZNE DE-  
LEGACJE ZAGRANICZNE**



**PRZEMAWIA DELEGAT RA-  
DZIECKICH ZW. ZAW. TOW.  
GOROSZKIN** — entuzjastycz-  
nie oklaskiwany przez uczestni-  
ków Kongresu.



## **Wzrost naszej gospodarki i kultury zależy w dużym stopniu od pracy związków zawodowych**

Kilka uwag z referatu tow. Józefa Koffmana, sekretarza C. R. Z. Z. — w którym omówił na Kongresie całokształt zagadnień ekonomicznych.

Podstawowym warunkiem realizowania zadań, wytkniętych w planie, jest wszechstronne wzmoczenie aktywności mas robotniczych i chłopskich. Zadanie wykonania planu 3-letniego na 2 miesiące przed terminem będzie zrealizowane, a dzięki wprowadzeniu systemu oszczędzania, zaszczęźnimy w roku bież., ponad 115 miliardów złotych.

Ponad milion robotników i pracowników umysłowych, t. zn. blisko 50 proc. ogółu zatrudnionych w naszej gospodarce społeczniczej, włączyło się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego, o oszczędność.

Gwarancją utrzymania wysokiego tempa przemysłowienia kraju i podwojenia dochodu narodowego — jest obok olbrzymich nakładów inwestycyjnych i rosnącej wydajności — systematyczne, planowe oszczędzanie.

Należy podnosić autorytet przodowników pracy, nowatorów, racjonalizatorów i wynalazców,

otaczać ich troskliwą opieką i czcig. troszczyć się o ich warunki mieszkaniowe, o ich awans społeczny i wynagradzać ich.

Omawiając w końcowych słowach referatu porywuające zadania planu 6-letniego, mówca konkluduje, że tempo wzrostu naszej gospodarki i kultury zależy w dużym stopniu od pracy związków zawodowych w masach pracowniczych.

Józef Stalin powiedział: „W istocie rzeczy plan produkcji, to żywa działalność w praktyce milionów ludzi. Realność planu produkcji — to miliony ludzi pracujących, którzy twczą nowe życie. Realność naszego programu, to żywi ludzie, to my wszyscy, to nasza chęć do pracy, nasza gotowość do pracy po nowemu, nasza wola wykonania planu“. Miliony ludzi pracujących ożywione są wolą wykonania planu. Plan zbudowania fundamentów socjalizmu będzie wykonany..



# III Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Związku

Obecny nasz Zjazd odbywa się tuż po zakończonym niedawno II (VIII) Kongresie Zw. Zawodowych. To sąsiedztwo w czasie — stwarza dogodne warunki dla wykorzystania przez nas, doświadczeń i wytycznych całego polskiego ruchu zawodowego, które ze szczególną siłą uwidoczniły się na Kongresie. Być może, iż towarzysze-delegaci, którzy byli uczestnikami prac Kongresu, przeniosą atmosferę niedawnych narad z sali Politechniki, na salę obrad, naszego Zjazdu. Ułatwi nam to w dużej mierze wprowadzenie w życie na terenie naszego Związku głównych wskazań Kongresu i doda bodźca w wykrywaniu błędów, istniejących dotąd w niejednych naszych poczynaniach. Tak więc przed III Ogólnokrajowym Zjazdem Delegatów stoją wielkie zadania oraz równie wielkie możliwości prawdziwie twórczej pracy.

Związek nasz ma pełne możliwości rozwoju i działalności oraz wiele zadań do spełnienia. Na miejscu bowiem kilkunastu przedwojennych rozdrobnionych organizacji związkowych występuje jednolity Związek Zawodowy o imponującej liczbie ponad ćwierć miliona członków, współtwórca i współorganizator nowego, lepszego bytu. Związek nasz w Państwie Demokracji Ludowej spotężniał, rozwinął się, pełniąc w terenie niejednokrotnie kierowniczą rolę. Towarzysze nasi — związkowcy jasno pojęli swoje obowiązki w budowie zrębów socjalizmu w naszym kraju. Opracowany plan 4-ch miliardów oszczędności w gospodarce samorządowej, a w/g zapowiedzi zwiększy się do 6-ciu miliardów, jeden i pół miliardów w energetyce, sić komitetów współzawodnictwa pracy, rozpoczęta akcja usprawniania, racjonalizacji i współzawodnictwa pracy — oto etap stopniowej przebudowy w psychice samorządowca, a jednocześnie dowody świadczące o zmianie stosunku do wykonywanej pracy. Nie mała w tym zasługa na-

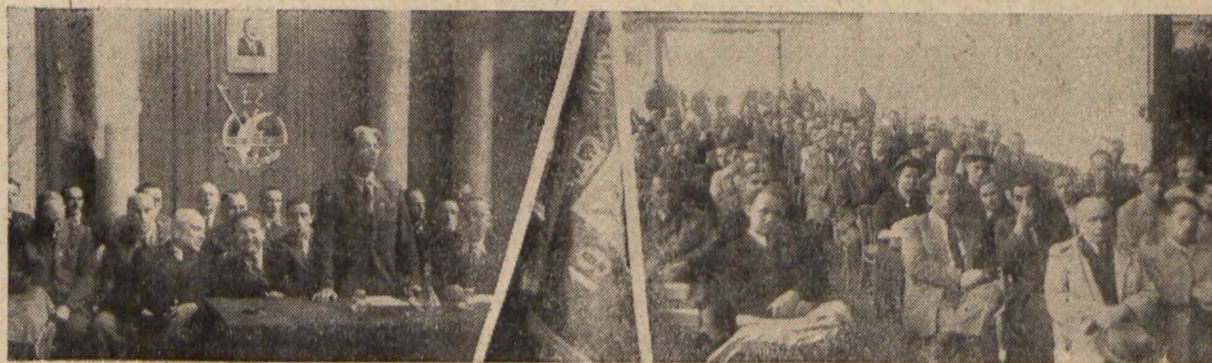
szego Związku, jego szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej i organizacyjnej.

Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów pozwoli nam nie tylko na podsumowanie naszych osiągnięć, oraz na wytyczenie dalszej drogi: naszej działalności — daje on również sposobność stwierdzenia słabych stron pracy związkowej, będzie on również okazją do twórczej samokrytyki, stanowiącej punkt wyjścia dla nowych form planowania i realizacji. Zdajemy sobie sprawę z niedostatecznej łączności między Zarządem Głównym a terenem, jak również jasno widzimy, iż sytuacja, która wynikła po ustaleniu nowej siatki plac, nie jest jeszcze całkowicie przez nas opanowana od strony interesów naszych członków.

Wszystkie te trudności i braki nie mogą nas jednak niechęcić. Świadomi bowiem jesteśmy, iż wielkie postępy, jakie poczynił nasz Związek na wszystkich odcinkach pracy społecznej i zawodowej, zawdzięczać należy tylko i wyłącznie głębokiemu patriotyzmowi i prężności organizacyjnej, istniejącej w szeregach naszej organizacji. Jest to siła, na które winniśmy bazować we wszystkich naszych przyszłych poczynaniach, gdyż u źródła tej siły leży wiara tysięcy naszych partyjnych i bezpartyjnych członków w nowy, lepszy świat — świat sprawiedliwości i postępu.

Pamiętajmy stale o tym, idąc za słowami wypowiedzianymi przez **Prezydenta R. P. Tow. Bierała** na ostatnim Kongresie Związków Zawodowych:

„Wierzę, że poruszone przeze mnie pobieżnie zagadnienia uaktywnienia najszerszych bezpartyjnych mas, zrzeszonych w związkach zawodowych, podnoszenia ich świadomości, wychowania w nich poczucia współodpowiedzialności za rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny naszego Państwa — znajdują odpowiednie miejsce w waszych obradach“.



Uroczyste odsłonięcie sztandaru Okręgu Krakowskiego



# Przed naszym III Zjazdem Delegatów

Zaledwie kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia obrad III Ogólnokrajowego Zjazdu Delegatów n. Związku. Zjazd ten, jako pierwszy po Kongresie Zw. Zaw., ma możliwość korzystania z jego bogatych doświadczeń i osiągnięć

Jasnym jest, że Zjazd nasz odbędzie się w ramach o wiele skromniejszych, aniżeli Kongres i to jest zupełnie zrozumiałe, niemniej jednak zrobimy wszystko, by wypadł on, biorąc pod uwagę nasze możliwości, jak najlepiej pod względem organizacyjnym i problematyki

Zjazd rozpocznie swe obrady w niedzielę dnia 26 czerwca b. r. o godz. 9.30 przemówieniem Przewodniczącego n. Związku.

Po dokonaniu wyboru przewodniczących i prezydium Zjazdu nastąpi odsłonięcie **Sztandaru Zarządu Głównego**, ufundowanego ze specjalnych składek na ten cel — wszystkich członków n. Związku.

Po odsłonięciu Sztandaru przemawiać będą goście.

Zatwierdzeniem regulaminu i porządku obrad zakończona zostanie część oficjalna, a zarazem obrady pierwszego dnia.

Po południu o godz. 16 na Stadionie Miejskim odbędą się pod Protektoratem Tow. Ministra Kazimierza Mijala, zawody sportowe Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo“.

Na program zawodów złożą się: defilada zawodników, popisy gimnastyczne, zawody lekkoatletyczne, zawody piłki nożnej „Ogniwo-Cracovia — „Kolejarz-Polonia“ oraz zakończeni e biegu kolarskiego Łódź — Warszawa.

W poniedziałek dnia 27.VI obrady rozpoczynają się o godz. 9.

Po dokonaniu wyboru Komisji: mandatowej, wnioskowej, statutowej, skrutacyjnej i redakcyjnej, zostanie wygłoszony referat przez przedstawiciela Sekretariatu C. R. Z. Z. p. t. „Rola i zadania Związków Zawodowych“.

Po referacie tym, sprawozdania złożą: Prezydium i Główna Komisja Rewizyjna. Do przerwy obiadowej, t. j. do godz. 16.30, trwać będzie dyskusja.

O godz. 18 w sali „Roma“ przy ul. Nowogrodzkiej odbędzie się pokaz zespołów świetlicowych n. Związku. Na program złożą się: inscenizacje, występy chórów, orkiestr i zespołów tanecznych. I ta impreza odbędzie się również pod Protektoratem Tow. Ministra Kazimierza Mijala.

Obrady dnia następnego, t. j. we wtorek 28.VI.49 r., rozpoczną się również o godz. 9 rano, dyskusją. Po dyskusji, sprawozdanie zdawać będzie Komisja Statutowa. Następnie Zjazd podejmie uchwały o połączeniu się ze Zw. Zaw. Dozorców i Fryzjerów.

Następnym punktem porządku obrad będzie sprawozdanie Komisji Matki, po którym Przewodniczący Zjazdu zarządzi tajne głosowanie.

Głosowanie odbywać się będzie w 3-ch obwodach. Po przerwie obiadowej składają sprawozdania Komisje: wnioskowa, statutowa oraz redakcyjna.

Komisja Skrutacyjna ogłosi wyniki głosowania na zakończenie obrad Kongresu.

W dniu 29.VI w sali Z. N. P. przy ul. Smulikowskiego odbędzie się Konkurs zawodowy pracowników fryzjerskich, połączony z występem małych zespołów świetlicowych.

W Zjeździe naszym wzmą udział następujące delegacje pokrewnych związków z:

- 1 Czechosłowacji,
- 2 Węgier,
- 3 Francji,
- 4 Finlandii,
- 5 Szwecji.

Liczymy jeszcze na przyjazd delegacji ZSRR oraz Rumunii. Delegaci zostaną zakwaterowani w hotelach warszawskich. Stołować się będą w Kasynie MON-u.

Delegaci, prócz drukowanego „Sprawozdania“ z działalności Zarządu Głównego, otrzymają pamiątkowe teczki.

W czasie trwania Zjazdu na parterze i I p. w gmachu Zarządu Gł. n. Związku, Al. Jerozolimskie 51, otwarta zostanie wystawa prac plastycznych członków n. Związku oraz zorganizowane zostaną finałowe rozgrywki szachowe o tytuł mistrza naszego Związku.

Poszczególne okręgi, przyjeżdżają grupowo o oznaczonej godzinie do Warszawy. W gmachu Związku czynne będą stałe dyżury.

Jak z powyższego wynika, Zjazd nasz organizacyjnie został przygotowany.

Od należytej postawy delegatów, problematyki i rzeczowej dyskusji zależeć będzie, czy Zjazd spełni pokładane w nim nadzieje.

Praca energetyków



Nowe słupy, nowa sieć i elektryczność znów w jednej wsi więcej





# DELEGACI NA NASZ ZJAZD



**KAZIMIERZ KORDEK**

Delegat na Kongres Związków Zawodowych i na nasz Zjazd. Robociarz — w wydziale technicznym Zarządu m. Gdyni o szerokim światopoglądzie. Zetknąłem się z nim, gdy był w roboczym kombinezonie, do którego przypięty był znaczek związkowy. Poniewieranie człowieka i jego godności przez okupanta „nauczyło go Związku” — by wspólnym wysiłkiem i solidarnością zapobiegać wojnom. Przed rokiem 1939 wiele lat był bez pracy, wie tedy, co znaczy bieda i bezsilność bezrobotnego. W takim nastawieniu, nie za-

biega o dodatkową pracę (a ma żonę i troje dzieci i wiele materialnych braków), lecz całkowicie oddaje się pracy związkowej, jest radcą zakładowym, członkiem Zarządu Oddziału, prowadzi sekcję współzawodnictwa pracy i płacy — a na dwa tygodnie przed Kongresem Związków Zawodowych miał już za sobą 30 zebrań przedkongresowych. Uważa, iż Kongres Związków Zawodowych winien wzmocnić dyscyplinę i świadomość związkową, podniesienie rad zakładowych, które często po kumotersku załatwiają sprawy, a często znów dyrekcje zakładów nie liczą się z radami zakładowymi. W administracji znów urzędnicy, którzy są przecież członkami Związku — nie załatwiają życzliwie spraw związkowych. Mówi, że należałoby więcej zwrócić uwagi na szkolenie młodych aktywistów związkowych. Spotkałem go na Kongresie Związków Zawodowych. Żałował trochę, że nie mógł tego wszystkiego powiedzieć, bo czasu nie starczyło dla głosu wszystkich delegatów, a w międzyczasie poruszali to inni.



**IRENA BARANOWSKA**

Rodowita Keszubka, urodziła się na Wybrzeżu i pracuje tu w wielu organizacjach, jak również wiele nad sobą. Wysiłek i wyniki duże. Jest członkiem Zw. Mł. Polskiej, komendantką hufca żeńskiego „Służba Polsce”, czynna jest w pracy związkowej i PZPR, Lidze Kobiet i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

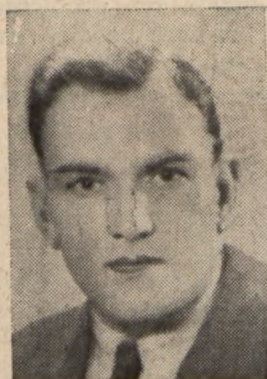
Delegatka na Zjazd.



**TADEUSZ OKIENCZYK**

Lublinianin. Technik, Sekretarz Oddziału w Sopocie. Obecnie sekretarz Okręgu Gdańsk. Energiczny w pracy. Z właściwym podejściem do człowieka. Oprócz karty pracy społecznej ma za sobą piękną kartę bojową. Walczył bowiem w szeregach armii polskiej od wyzwolenia Lublina aż do walk o Berlin. Odznaczony jest wielokrotnie.

Delegat na nasz Zjazd



**LEONARD LAZAROWICZ**

Wiceprezydent m. Gdyni, delegat na nasz Zjazd. Zastaje go w gmachu liceum — jako członka Komisji Egzaminacyjnej. Jak zawsze energiczny i uśmiechnięty. Odnosi się wrażenie, że bierze te sprawy, które mu odpowiadają i opracowuje je z pasją. Powiada: rosną zadania związków wszystkich

i naszego, narastają też ciężkie zadania u nas, na Wybrzeżu. Przekonany jest, że Kongres Związków nakreśli ruchowi zawodowemu nowe wyraźne drogi polityczno-społeczne, jak znów nasz Zjazd wnieśli niewątpliwie nowe myśli do pracy w samorządzie. Oprócz prac wiceprezydenta i związanych z tym agent, jest czynny w licznych organizacjach, jest też przewodniczącym Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, jest w Morskim Wydziale Ekonomicznym, przewodniczącym szkoły, w sporcie „Ogniwo” i w innych. Komisja Egzaminacyjna czeka na niego, więc jeszcze foto, a więc szuka i daje legitymację członkowską Związku b. Węźniów Ideowo-Politycznych, gdzie przebył kilka lat, gdzie dzisiaj jest również czynny — jak również na wszystkich szczeblach egzekutywy partyjnej.



**MIECZYSLAW BIALECKI**

Skarbnik Oddziału I w Gdańsku. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Okręgu Gdańskiego. Wieloletnia praca na różnych stanowiskach w samorządzie oraz w przedsiębiorstwach miejskich złożyła się na duży zasób doświadczeń i uczyła żeń fachowca-działacza samorządowego, co jednocześnie spożytkować to może w wielorakiej pracy związkowej i społecznej. I pracy tej się poświęca od czasu przybycia (połowa r. 1945) na Wybrzeże i objęcia stanowiska finansowego w Zarządzie m. Gdańska.

Jest delegatem na Zjazd.



**FRANCISZEK ZIELINSKI**

Przewodniczący Oddziału Sopot, członek S.O.w. Myśli Wolnej i założyciel jego koła w Sopocie. Na stanowisko przewodniczącego Oddziału powołany został na skutek wyników pracy na różnych, kilku kierowniczych stanowiskach w Zarządzie m. Sopot. Ma za sobą ciężkie doświadczenia życiowe z terenu pracy przedwojennej, łącznie z tragedią losu bezrobotnego.

Jest delegatem na Zjazd





**ZDZISŁAW CHUDOBA**

Przewodniczący Oddziału Gdynia. Naczelnik kontroli miejskiej. Przewodniczący Tow. Przyjaciół Dzieci. Ko-

misarz Oszczędnościowy Zarządu Miasta. Z pochodzenia lublinianin. Przez obowiązkowość i sumienność, umiar i rzeczowość zyskał powszechne uznanie.

Jest delegatem na Zjazd. Przewiduje, że Kongres Związków Zawodowych w tyczy nowe formy organizacyjne, co odbić się winno na naszym Zjeździe w uchwałach o strukturze naszego Związku. Uważa, że współzawodnictwo pracy — nie tylko przyspiesza osiągnięcia dobrobytu ogólnego, lecz również rozwija pomysłowość i pracowitość jednostek oraz uczy pracy zespołowej.



**IGNACY OLSZAK**

Ślusarz - mechanik Gazowni Miejskiej w Gdańsku. Jako syn małorolnego chłopca z okolic warszawskich, wyuczył się rzemiosła. Nie zaprzestał też działalności na terenie wiejskim, dlatego też oddelegowany był czasowo na Mazury dla pracy osiedleńców rolnych, pełnił również obowiązki przewodniczącego Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej. Był więc do dyspozycji, gdzie żądano jego pracy fachowej, rolnej, czy politycznej. Po unormowaniu się stosunków wrócił do swego rzemiosła. W Gazowni Gdańskiej jest przodo-

**STANISŁAW STRÓZYŃSKI**  
Działacz społeczny i polityczny na terenie m. Bydgoszczy. Przewodniczący M. R. N. Przewodniczący Zarządu Okręgu — obecnie naczelnik Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Delegat na Kongres Zw. Zaw. i na nasz Zjazd.

**NATALIA ZIELIŃSKA**



Konduktorka M. Z. K. Gdańsk — Gdynia, pracuje od samego początku ich zorganizowania. Po ciężkiej pracy zawodowej znajduje czas i siły, by jako przewodnicząca Koła Ligi Kobiet, czy jako członek Zarządu Okręgu Gdańskiego dokładać swą pracą cegiełkę do ogólnego dorobku związkowego i społecznego na Wybrzeżu.

Jest delegatką na Zjazd. Poznacie ją po szykownym i z wdziękiem noszonym, twarzonym uniformie.



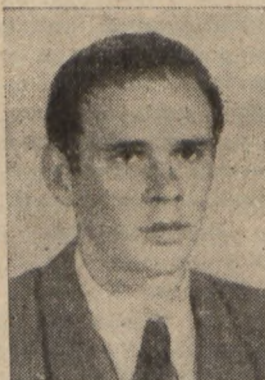
wnikiem pracy i Komisarzem Oszczędnościowym Gazowni.

Delegat na Zjazd.



**ADAM PIOTROWICZ**

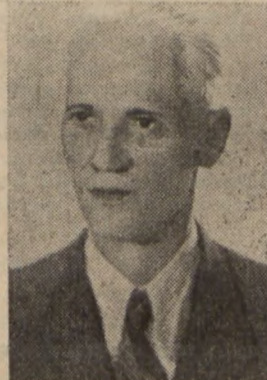
Wiceprzewodniczący Oddziału w Gdyni, Przewodniczący Rady Zakładowej Betoniarce, Sekretarz komórki podstawowej PZPR. Samouk, robotnik, aktywista. Pochodzi z konińskiego, lat 29. Utrzymuje rodziców niezdolnych do pracy. Z dużym nakładem czasu oddaje swój wysiłek dla pracy związkowej.



**HENRYK MALACHOWSKI**

Pracownik Zarządu Nieruchomości m. Gdańska. Przeszedł okres wojny w szeregach Armii Raucieckiej, biorąc udział w walkach od Warszawy do Gdyni i tu został ranny. Ma siedem bojowych odznaczeń. Pozostał w pracy zawodowej i społecznej na Wybrzeżu, o które walczył (medal za Bałtyk).

Delegat na Zjazd.



**K A T O W I C E**

**JAN KOS**

Jeden z delegatów Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego na Kongres Związków Zawodowych. Pracownik fizyczny Zarządu m. Sosnowiec, członek Zarządu Oddziału i członek egzekutywy komórki P. Z. P. R. Ciężki miał żywot tow. Kos, liczący sobie dzisiaj lat niemal 60. Syn małorolnego chło-

pa z pow. sandomierskiego, jako sierota od najmłodszych lat — już pracuje. Następnie w kopalni, należąc do Związku Górników, potem w hucie — jest więc w Związku Hutników. Wreszcie wydany w r. 1934 za udział w strajku — wiódł ciężką dolę bezrobotnego aż do wybuchu wojny. Okupant wywoził go na przymusowe roboty. Całe życie przeszło w ciężkiej pracy, a w życiu tym mieści się cząstka historii walki robotniczej i ruchu zawodowego. Lata wysiłków tow. Kosa i dziesiątków tysięcy jemu podobnych składały się na to, by mógł się odbyć w takich warunkach i taki właśnie Kongres Związków Zawodowych w Polsce Ludzi Pracy.







**WŁADYSŁAW KUSZYŃSKI**  
Zastępca wermistrza w Gazo-  
zowni m. Bydgoszczy, w  
której pracuje lat 30, zy-  
skując pełne uznanie zało-  
gi. Przez wspólne, świadome  
współzawodnictwo, osiągnął duże wyniki pracy.



**FR. NAGÓRZYCKI**  
Wieloletni działacz ruchu  
zawodowego — sekretarz  
Zarządu Okręgu w Bydgosz-  
czy, a obecnie przewodni-  
czący.  
Delegat na Kongres Zw.  
Zawodowych.



**MICHAŁ NYCZAJ**  
Delegat na Kongres Zw.  
Zaw. i na III Ogólnokrajowy  
Zjazd z Katowic. Dzia-  
łacz robotniczy. Przewodni-  
czący Okręgu b. Zw. Do-  
zorców.



**HENRYK SZULNACH**  
Pracownik Z. O. M. w Gdań-  
sku. Należy do młodocia-  
nych delegatów na nasz  
Zjazd. Pracuje nad sobą i  
uczy się. Jest przewodni-  
czącym koła Zw. Mł. Pol-  
skiej przy Z. O. M.



**PIOTR SMAKOWSKI**  
Pracownik Rzeźni Gdań-  
skiej. Ma za sobą ciężki o-  
kres prac i działalności ro-  
botniczej przed wojną. O-  
becnie udziela się w pra-  
cach społecznych, w pra-  
cach rady zakładowej i Od-  
działu.  
Delegat na Zjazd.



**BEDNARSKI KAZIMIERZ**  
Przewodniczący Rady Za-  
kładowej Gazowni miasta  
Krakowa. Czynny jest w  
wielu organizacjach. Przez  
osiągane wyniki i przodo-  
wnictwo w pracy awanso-  
wany. Udziela się również  
sportowi związkowemu.  
Delegat na Kongres Zwią-  
zków Zawodowych i na nasz  
Zjazd.



**WŁADYSŁAW PYNEK**  
Ślusarz-rusznikarz, syn chłó-  
pa, pracownik Z. O. M. w  
Krakowie. Wieloletni i za-  
służony działacz robotniczy,  
o wyraźnej, zdecydowanej  
postawie społecznej i poli-  
tycznej od najmłodszych lat.  
Delegat na Zjazd.



**STANISŁAW DERKA**  
Ślusarz-maszynista w Za-  
kładach Energetycznych  
Wybrzeża. Pomorzanie, ma  
za sobą ponad 30 lat pracy  
w różnych zakładach. Ak-  
tywista społeczny, związkow-  
y i polityczny.  
Delegat na Zjazd.



**JÓZEF ŁUKASZCZYK**  
Wiceprzewodniczący Zarzą-  
du Okręgu śląsko-Dąbrow-  
skiego. Delegat na Kongres  
Zw. Zaw. i na II Ogólno-  
krajowy Zjazd. Wieloletni  
działacz w ruchu zawodo-  
wym.



**ANTONI DYBALA**  
Ślusarz-mechanik, praco-  
wnik Wodociągów i Kanali-  
zacji m. Lublina, przewo-  
dniczący ich Rady Zakłado-  
wej, członek PZPR. Aktyw-  
nością w pracy społecznej  
i zawodowej wysunął się  
na przodownika pracy.  
Był delegatem na Kongres  
Związków Zawodowych.



# SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI W KILKU WIERSZACH

Przychodzimy na Zjazd z wieloma osiągnięciami, które są wynikiem pracy wszystkich związkowców. Zdajemy sobie jednocześnie sprawę z wielu niedomagań i niedociągnięć w naszej pracy i w naszych osiągnięciach.

Podsumowując działalność okresu sprawozdawczego — w ogromnym skrócie, jednego artykułu, możemy powiedzieć, że Związek stawał przed członkami Związku potrzebę walki o nowe zadania, stawał przed nimi nowe problemy, które trzeba było rozwiązywać w nowych, rewolucyjnych warunkach. Ścisłe współpracował z władzami naszego Państwa Ludowego, dla dobra mas pracujących, mobilizował masy samorządowców i pracowników komunalnych dla wykonania planów gospodarczych, rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, zwiększenia wydajności pracy i poprawy bytu szerokich mas pracujących w samorządzie, przedsiębiorstwach komunalnych i instytucjach użyteczności publicznej, ale proces przeobrażenia pracownika samorządowego i komunalnego w świadomego budowniczego nowej, lepszej rzeczywistości wymaga jeszcze dużego wysiłku zbiorowego i wielkiego wkładu pracy.

Przełomowe znaczenie dla rozwoju pracy związkowej w omawianym okresie — podobnie, jak dla całego polskiego ruchu robotniczego — miał Wielki Kongres Zjednoczenia. Utworzenie jednej, zwartej, rewolucyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu-leninizmu, wywarło decydujący wpływ na rozwój świadomości klasowej pracowników samorządowych i komunalnych, podniosło aktywność szerokich rzesz członkowskich, zespółiło walkę polityczną o budowę nowego ustroju z walką o codzienne interesy klasy robotniczej, zacieśniło i wskazało nowe drogi sojuszu robotniczo-chłopskiego.

— W sprawach organizacyjnych osiągnęliśmy wyższy stopień sprawności organizacyjnej, oraz stabilizację organizacyjną, przedstawiającą się w konkretnych liczbach członków Związku i ogniw organizacyjnych. W tym stanie liczymy 251 540 członków Związku, w tym 181 839 mężczyzn, 63 883 kobiet i 3 818 młodocianych.

Mamy rad zakładowych 629,  
radców zakładowych 3 230,  
Oddziałów 322,  
Okręgów 17.

W pracach rad narodowych wszystkich stopni bierze udział 890 członków n/Związku.

Ławników w sądach jest 457 osób — członków n/Związku.

W radach ubezpieczalni społecznej zasiada 65 osób.

— W sprawach ekonomicznych w okresie sprawozdawczym posunęliśmy się o olbrzymi krok naprzód. Uporządkowane zostały podstawy

systemu płacy w samorządzie i jego zakładach i nastąpiła regulacja płac.

Punktem wyjścia do tych, jak i innych, prac Zarządu Głównego były uchwały II Zjazdu Delegatów n/Związku, odbytego w Szklarskiej Porębie.

Wiele usterek w dziedzinie pracy i płacy mamy do usunięcia, wiele znajduje się w fazie końcowego opracowania.

Wykonanie ogromu tej pracy możliwe było tylko przy czynnym współudziale związkowców z terenu, związkowców z rad zakładowych i dyrekcji zakładów, z zarządów zw. sam. z energetyki i aktywistów związkowych z całego kraju. W tym miejscu pragniemy to podkreślić i w imieniu wszystkich związkowców im podziękować.

— W dziedzinie kulturalno-oświatowej widziemy również wzrost osiągnięć. Kilka konkretnych liczb — osiągnięcia te najlepiej uwypukli.

Mamy więc:

światlic 346, a więc więcej niż jedna na oddział (oddziałów 322).

bibliotek 190 z 97 909 tomami,  
oraz nowoorganizowanych bibliotek 98 z 48 594 tomami,

prowadzonych było wiele kursów szkoleniowych, doształcających, specjalnych i t. p.,  
zespołów teatralnych 87,  
zespołów chóralnych 80,  
zespołów tanecznych 75,

i wiele innych (wyliczamy najpopularniejsze).

Braliśmy udział w organizacji akademii, nawiązaliśmy niemal w każdym ośrodku łączność ze wsą.

Nie sposób wymienić wielu form pracy kulturalno-oświatowej, nie sposób jej często ująć w liczby.

Zrobiono w tym zakresie wiele — wiele jest jeszcze do zrobienia.

— Akcję wczasów otaczaliśmy dużą troską, jak również sport związkowy.

— Przekrój działalności związkowej ujmowaliśmy w naszym organie prasowym, i stąd — szczegółowej pewne fragmenty i fazy pracy związkowej — powinni być członkom Związku znane.

Delegacji na Zjazd otrzymują drukowane i szczegółowe „Sprawozdanie“ z działalności za okres dwu lat. Dla wszystkich członków Związku „Sprawozdania“ takiego nie mogliśmy wydać ze względów oszczędnościowych.

Niemniej delegacji winni zaznajomić ze sprawozdaniem związkowców swojego terenu.

Niezależnie zaś od tego postaramy się dostarczyć do rąk związkowców, za pośrednictwem naszego organu prasowego — przekrój materiałów pozjazdowych, które nasświetlą wszystko to, co na Zjeździe będzie poruszane.



# N a n a s z Z j a z d

W obradach Zjazdu będzie uczestniczyło około 600 delegatów, reprezentujących 251.540 członków Związku, zorganizowanych w 322 oddziałach, w 629 radach zakładowych i w 17 Okręgach.

Delegacji jednocześnie będą reprezentować zespoły pracownicze 6.700 różnych zakładów pracy, rozsianych po całym kraju.

Przedmiotem obrad Zjazdu będzie nie tylko wypełnienie przepisów statutowych, lecz wiele zagadnień tak organizacyjnych, jak i ekonomiczno-politycznych.

A więc zagadnienia stojące przed całym ruchem zawodowym, wśród których występuje zagadnienie powiązania górnych organizacji związkowej z jej dołowymi ogniwami i radami zakładowymi, kołami i grupami związkowymi, aż do bezpośredniego zetknięcia się z poszczególnymi członkami Związku, w poszczególnych zakładach pracy, z ich troskami i kłopotami.

Problem łączności z dołowymi szeregami członkowskimi występuje u nas w specjalnych potrzebach z uwagi na to, że Związek nasz zrzesza 34 różne ugrupowania zawodowe i każda z tych branż, każdy z tych zawodów, przedłoży swoje specyficzne sprawy do rozstrzygnięcia, co wymagać będzie oddzielnych omawiań, dyskusji i decyzji.

Podobnych trudności inne związki prawie że nie mają.

Niezależnie od spraw organizacyjnych Zjazd rozważy problem pogłębienia socjalistycznego stosunku do pracy przez upowszechnienie współzawodnictwa pracy, rozwój i popieranie wynalazczości, racjonalizatorstwo oraz pobudzenie inicjatywy twórczej najszerzych mas, osiągniętej drogą narad wytwórczych.

Każdy z wyżej przytoczonych elementów — już sam w sobie jest zagadnieniem poważnym, a na terenie naszego Związku wymagającym specjalnego omówienia z uwagi właśnie na różnorodność zakładów pracy, ich urządzeń i t. p.

Przy tych kwestiach nie możemy również pominąć problemu bezpieczeństwa i higieny pracy, wychodząc z troski o zdrowie pracownika. Jak również akcji socjalnej, obejmującej swym zasięgiem i zabezpieczającym, przez zbiorowe i zorganizowane formy pracownikowi i jego rodzinie, wczasy, wycieczki, kolonie letnie i prewentoria dla dzieci, żłobki, ogródki działkowe, kasy pożyczkowo-zapomogowe, wielkie możliwości pracy kulturalno-oświatowej, opieki nad matką i dzieckiem i t. p.

Z zagadnieniami zaś tymi łączy się potrzeba przedyskutowania metod i form pracy.

Szeroko omówione zostanie zagadnienie płacy. Regulacja płac przeprowadziła likwidację przerostów i nieuzasadnionych dysproporcji w płacach, dała przeciętną podwyżkę około 10%, pozostało jednak wiele drobniejszych usterek, które po przedyskutowaniu, dadzą wnioski i wytyczne do ich usunięcia.

Pozostają również do omówienia sprawy dalszego rozwoju i unormowania sportu związkowego, sprawy kobiety - związkowczynie, jej roli i jej zadań społecznych.

Specjalną niewątpliwie uwagę zwróci Zjazd na zagadnienia dalszej demokratyzacji samorządu przez szersze i głębsze opieranie prac na radach narodowych, przez wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska w samorządzie, opiekowanie się nimi i pomaganie — w ich kierowniczej pracy. Zjazd omówi walkę z biurokracją, podkreśli potrzebę oszczędnej gospodarki ludzkiej i materiałowej w każdym zakładzie pracy i dotychczasowe w tej dziedzinie, a duże osiągnięcia.

Zjazd pogłębi świadomość rzesz związkowców, że mają wielką rolę do spełnienia, gdyż w aparacie administracyjnym reprezentują władzę ludową, a w zakładach użyteczności publicznej spełniają wielką, codzienną służbę społeczną.

**A należyte i właściwe wypełnianie tych obowiązków — to poprzez szeregi związkowe — służba Polsce Ludowej, Polsce Ludzi Pracy.**

## Z akcji socjalnej

W końcu maja b. r. odbyła się narada przedstawicieli Okręg. Kom. Akcji Socjalnej z całego kraju. Narada zwołana została przez Główną Komisję Akcji Socjalnej, zrzeszającą siedem związków zawodowych: Pracowników Państwowych (administracyjnych, skarbowych, nauczycieli, sędziów), samorządu teryt. i inst. użył. publ. oraz bankowców i służby zdrowia.

Narada miała na celu opracowanie planu akcji socjalnej w odniesieniu do dzieci pracowników wymienionych związków w skali całego kraju.

W zakreślonych planach b. r. przewidziano:

W prewentoriach i koloniach leczniczych ulokowanych zostanie 6000 dzieci kosztem 247 milionów złotych.

Na stacje opieki nad matką i dzieckiem przewidziano kwotę 128 mil. zł.

Na kolonie letnie, półkolonie, obozy wyludniacze zostanie 46.000 dzieci kosztem 472 mil. zł.

Na żłobki 84 mil. zł.

Na przedszkola 128 mil. zł.

Na świetlice dziecięce 74 mil. zł.

Na ogródki Jordanowskie 50 mil. zł.

Ponadto Akcja Socjalna w b. r. obejmie:

Pomoc zdrowotną dla pracowników wym. zw. (poza świadczeniami Ubezpiec. Społ.), na co przewidziano 28 mil. zł.



## Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe

W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28 września 1948 r. w sprawie akcji socjalnej, która przewiduje w ramach tej akcji określone sumy na Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe, mające powstać przy zakładach pracy, Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych uchwałą z dnia 29 października 1948 r. postanowiła, że na terenie zakładów pracy i przy związkach zawodowych powinny istnieć jedynie związkowe Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe.

Kasy te:

1. nie mają osobowości prawnej,
2. jako agendy Związku Zawodowego działalność swą opierają na § 2 statutu Związku, oraz na własnym regulaminie, wydanym przez C. R. Z. Z.,
3. posiadają własny samorząd,
4. działają pod kierownictwem odnośnej komórki związkowej,
5. przyjmują wkłady pracownicze oraz udzielają członkom bezprocentowych pożyczek i bezzwrotnych zapomóg

Członkiem Kasy może być każdy członek Związku, zatrudniony w danym zakładzie pracy lub instytucji.

Każdy przyjęty w poczet członków Kasy obowiązany jest wpłacić w gotówce wpisowe w wysokości 1/4% od sumy miesięcznego zarobku brutto.

Członek Kasy obowiązany jest wpłacać okresowo (co tydzień, 2 tygodnie, lub co miesiąc) wkład w wysokości 0,5—1% od zarobku brutto, określonej przez Walne Zgromadzenie.

Członek Kasy ma prawo do: brania udziału w obradach Walnego Zgromadzenia, czynnego i biernego wyboru do władz Kasy, korzystania z pożyczek i zapomóg.

Wystąpienie z Kasy następuje na żądanie członka, lub w wypadku rozwiązania umowy o pracę.

Z chwilą wystąpienia z Kasy członek jej ma prawo do zwrotu wkładów, po potrąceniu pobranych przez niego pożyczek.

W wypadku śmierci członka Kasy, oszczędności zapisane na jego koncie, zostaną natychmiast wypłacone osobom wskazanym w deklaracji przyjęcia lub prawnym jego spadkobiercom.

Władzami Kasy są: Walne Zgromadzenie Członków Kasy, Zarząd Kasy, Komisja Rewizyjna i Rada Zakładowa lub Zarząd Związku.

Nadzór państwowy w zakresie finansowej działalności sprawować będzie Powszechna Kasa Oszczędności, a do czasu jej zorganizowania — Poczta Kasa Oszczędności.

W przeciwieństwie do przedwojennych kas pracowniczych, których fundusze tworzyły się tylko z wpłowego, udziałów członkowskich oraz procentów od udzielonych pożyczek, fun-

dusze organizujących się Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych składają się:

1. z funduszu A — oszczędnościowo-pożyczkowego,
2. z funduszu B — zapomogowego,
3. z funduszu C — rezerwowego.

Fundusz A tworzy się:

z wkładów składanych przez członków: wkłady te w określonych w § 9 regulaminu terminach potrącane będą z wynagrodzenia za piśmienną zgodą członków Kasy i zapisywane na rachunek osobisty członka na jego koncie funduszu A.

Z funduszu A udzielane są pożyczki.

Fundusz B tworzy się:

- a) z dotacji pracodawcy w wysokości 18% całego funduszu akcji socjalnej,
- b) z wszelkiego rodzaju ofiar, darowizn i różnych nieprzewidzianych wpływów,
- c) z niepodjętych przez pracownika oszczędności, przelanych z funduszu A.

Z funduszu B wydawane są zapomogi bezzwrotne.

Fundusz C — rezerwowo, tworzy się z wpłowego, wpłacanego przez członków i służy wyłącznie na pokrycie niedoborów finansowych.

Każdy członek Kasy, po 2 miesiącach należności do Kasy, uzyskuje prawo do otrzymania bezzwrotnej zapomogi lub zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki. Wyjątek stanowią członkowie założyciele, którzy nabywają uprawnienia do pożyczek i zapomóg z chwilą założenia Kasy.

O udzieleniu pożyczki, jej wysokości, terminie i sposobie spłaty decyduje Zarząd Kasy.

Pożyczki będą spłacane ratalnie. Raty będą potrącane z wynagrodzenia pracownikom przez zakład pracy i przelewane na konto Kasy.

Zapomogi bezzwrotne mogą być udzielane przez Zarząd Kasy wyłącznie z funduszu B i jedynie w przypadkach wyjątkowych (nadzwyczajnych konieczności).

W zebraniach Zarządu Kasy, poświęconych sprawom przyznania zapomóg i pożyczek, uczestniczy przedstawiciel Rady Zakładowej, Zarządu Koła, względnie delegat.

Zarząd Kasy winien prowadzić rachunkowość zgodnie z obowiązującymi przepisami, wydanymi przez państwowy organ nadzorczy (P.K.O.) w porozumieniu z K.C.Z.Z.

Kasa przechodzi w stan likwidacji na wniosek Walnego Zgromadzenia, lub w drodze zarządzenia Zarządu Głównego Związku, wydanego w porozumieniu z państwowym organem nadzorczym (P.K.O.).

Dla przeprowadzenia likwidacji Walne Zgromadzenie członków wybiera w miejsce Zarządu — Komisję likwidacyjną w składzie 3—5 osób. Przy likwidacji Kasy w drodze zarządzenia — Komisję likwidacyjną powołuje Zarząd Główny Związku.



Pozostały po likwidacji majątek Kasy, a więc po zwrocie wkładów członkowskich, przechodzi do dyspozycji Zarządu Głównego Związku.

W wykonaniu postanowień uchwały Prezydium KCZZ — Zarząd Główny Związku w dniu 12 maja r. b. pismem za L. 2923 '49 zwrócił się do wszystkich Zarządów Okręgów i Oddziałów o natychmiastowe przystąpienie do organizacji Kas, podając szczegółowe wytyczne o sposobie organizacji i zgłaszania do rejestracji Kas.

Z uwagi na to, że instrukcje dla Pracowniczych Kas, jak instrukcja dla Zarządów, Komisji Rewizyjnych, o przyjmowaniu i zwrocie wkładów, o udzielaniu pożyczek i o sposobie prowadzenia rachunkowości, opracowane przez PKC i uzgodnione z KCZZ, są w druku i wydane zostaną w ciągu około 2-3 do 3-4 miesięcy. Zarząd Główny Związku, celem przyspieszenia właściwej działalności Kas, postanowił instrukcje te wydać we własnym zakresie. Instrukcje te zostaną Kasom w najbliższym czasie.

Sumy przewidziane w budżecie Akcji Socjalnej w pozycji „Kasy Pracownicze“, a przeznaczone na bezzwrotne zapomogi, winny już być wpłacane wyłącznie do Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych. Bezzwrotne zapomogi otrzymywać będą jedynie członkowie Kasy.

Jak najszybsze zorganizowanie Kas leży w interesie każdego członka Związku: każdy członek Związku winien być członkiem Pracowniczej Związkowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

Niezorganizowanie Kas spowodowałoby niekorzystanie funduszy, przeznaczonych na udzielanie zapomóg, z oczywistą szkodą dla pracowników, którym zapomoga taka okazałaby się potrzebna.

W. F.

## Odwołania od decyzji zaszeregowania

Stosownie do postanowień, zawartych w § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego r. b. (Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 92) pracownicy państwowi i samorządowi, którzy uważają decyzję władzy o zaszeregowaniu za krzywdzącą, mają prawo wystąpienia w drodze służbowej z wnioskiem o zmianę decyzji: do władzy bezpośrednio wyższej.

Jeśli chodzi o pracowników organów wykonawczych samorządu terytorialnego, wnioski o zmianę decyzji należy kierować również w drodze służbowej, do organu wykonawczego samorządu terytorialnego bezpośrednio wyższego stopnia. Pracownicy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, m. Łodzi oraz wojewódzkich związków samorządowych odwołania (wnioski) w tych sprawach winni wносить do Ministra Administracji Publicznej.

Przed wniesieniem jednak takich wniosków dobrze będzie, jeśli zainteresowani zapoznają się dokładnie z postanowieniami cytowanego na wstępie rozporządzenia Rady Ministrów oraz tabelą stanowisk, stanowiącą załącznik do tego rozporządzenia, aby uniknąć niepotrzebnego zbierania czasu wnioskami pozbawionymi formalnych podstaw do zgłoszenia pretensji.



Zespół pracowników krakowskiego ZOM-u, który wyzwał pracowników ZOM-ów innych miast do czynnego nawiązywania łączności miasta ze wsią.



# Z ŻYCIA organizacyjnego

## Z ODDZIAŁU KIELECKIEGO

Między wieloma rezolucjami, czytamy, że w odpowiedzi podżegaczom wojennym — dołożymy starań i sił, by usprawnić metody pracy, zwiększyć wydajność produkcji, usprawnić i uaktywnić szereg organizacji — oraz przyrzekają najstaranniej przygotować podstawy do realizacji planu 6-letniego.

## OKRĘG KRAKOWSKI

donosi o wyborze nowych Rad Zakładowych we wszystkich zakładach pracy — o dobru ludzi do pracy oraz rozplanowaniu działania

## DOZORCY W KRAKOWIE

zaapelowali do lokatorów o współzawodnicstwo w utrzymaniu czystości okien i balkonów.

## W TYGODNIU OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

jak donoszą nam z Sochaczewa — wzięli czynny udział członkowie naszego Oddziału.

## KOBIETY W WALCE O POKÓJ

Kobiety — pracowniczki zakładów użyteczności publicznej w Warszawie, Gazowni, MZK, Zakładów Energetycznych, Zarządu Miasta, Hotelu i Nieruchomości, Wodociągów i Kanalizacji oraz Zarządu Stołecznego Okręgu — na specjalnych zebraniach gorąco potępiły akcję podżegaczy wojennych.

## PRZEWORSK — O POKOJU

Ze wszystkich szczebli komórek organizacyjnych i z całego kraju otrzymujemy odpisy uchwał, podejmowanych w obronę pokoju — np. Oddział w Przeworsku pisze: „nie pozwolić osłabąć ducha walki o Polskę Socjalistyczną, o Pokój — szerzoną przez wroga propagandę,

## Z uroczystości odsłonięcia sztandaru Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego



Prezydium zebrania.

częstokroć z ambon.. Czynem pracy odpowiadamy na wrogie zakusy..

## ODDZIAŁ DĘBICA

donosi o wykonanych dobrowolnie wielu pracach, a między innymi o doprowadzeniu do porządku cmentarza wojskowego i cmentarza poległych tam żołnierzy radzieckich.

## CZĘSTOCHOWA — ODDZIAŁ I

w ramach akcji kulturalno-oświatowej wystąpił w świetlicy fabryki papieru z „Wieczorem muzyki, śpiewu i humoru“.

Z podobnym wieczorem wystąpił Oddział w Kłobucku.

## ŁĄCZNOŚĆ MIASTA ZE WSIĄ

Gdański Oddział I przesyła nam sprawozdanie z akcji łączności swej ze wsią i z wykazem wykonanych prac.

Podaje też przodowników tej akcji i pracy, a mianowicie: tow. Kaczyńskiego i Kontka, obydwaj z „Siłowni—Ołowianka“.

## DEPESZA O WSPÓLZAWODNICTWIE

Zarząd gminy Krzanowice powiat Raciborz depeszuje o przystąpieniu do współzawodnicstwa w administracji.

## OFIARY

Do Redakcji „Samorządowca“ — wpłynęły dobrowolne ofiary na rzecz wdów i sierot.

Redakcja porozumie się z ofiarodawcami, co do przeznaczenia nadesłanych kwot.

Zarząd Okręgu Katowice                      zł. 10.000.—

Pracownicy gminy Styków                      zł. 700.—

I. A. nieprzyjęte honorarium                      zł. 600



Wiceprzew. Zarz. Gł. tow. B. Ryfka przy sztandarze.



## Udział delegatów naszego związku w pracach kongresu

Do Prezydium Kongresu powołani zostali:

Tow. Stanisław Zawadzki,  
tow. Edward Walaszczyk,  
tow. Zdzisław Wierzbicki,  
tow. Władysława Nizio.

Z ramienia naszego Związku przemawiali:

tow. Wacław Łazuchiewicz,  
tow. Jozef Wdowka.

### DO KOMISJI KONGRESOWYCH POWOŁANI ZOSTALI:

**Komisji Matki:**

tow. Wacław Łazuchiewicz.

**Komisji Statutowej:**

tow. Edward Walaszczyk,  
tow. Zdzisław Siwczyński.

**Komisji Skrutacyjnej:**

tow. Marian Garbiński.

**Komisji Redakcyjnej:**

tow. Ozjasz Szechter.

**Komisji Mandatowej:**

tow. Jan Pawłowski.

**Komisji Ekonomicznej:**

tow. Dominik Ryfka.

**Komisji Współzawodnictwa Pracy:**

tow. Zdzisław Wierzbicki.

**Komisji Kulturalno-Oświatowej:**

tow. Aleksander Jarosz.

**Komisji Szkoleniowej:**

tow. Jan Bednarz (Przewodniczący).

**Komisji Socjalnej:**

tow. Józef Zółko.

### DO CENTRALNEJ RADY ZW. ZAW. Z RAMIENIA NASZEGO ZWIĄZKU ZOSTALI WYBRANI:

tow. E. Walaszczyk (prezydium),  
tow. W. Łazuchiewicz (czł. C. R. Z. Z.),  
tow. Z. Wierzbicki (czł. C. R. Z. Z.),  
tow. D. Ryfka (Kcm. Rew. C. R. Z. Z.).



22-29.6.1949  
W DNIACH  
M O R Z A

— pamiętaj, że mamy 500 km. Wybrzeża;  
— Polska Ludowa doceniła znaczenie gospodarcze i polityczne morza;

— jeszcze w fazie wojny — robotnik polski odbudowywał już porty;

— rozwój Wybrzeża jest funkcją gospodarczej działalności, nie tylko naszej, lecz kilku państw zaprzyjaźnionych;

— osiągnęliśmy w ciągu lat czterech:

— 40 milionów ton przeładowanych towarów;

— uruchomiśmy stocznie i rozpoczęliśmy budowę statków pełnomorskich;

— mamy 12 linii żeglugowych;

— przewieźliśmy 70.000 pasażerów i 3,5 ml. ton towarów;

— stworzyliśmy dużą flotyllę rybołówstwa;

— zorganizowaliśmy szkolnictwo morskie;

— w I kwartale 1949 r. osiągnęliśmy:

— przeładunek w portach 117% planu kwartalnego;

— plan 6-letni przewiduje wielkie inwestycje na Wybrzeżu.

— W Dniach Morza — świetlice nasze przewidują w swych pracach omówienie zagadnień Polskiego Morza i Wybrzeża.

## Gdyńskie Literackie Środy

O „Literackich Środach“ w świetlicy w gmachu m. Gdyni — słyhać było od dawna.

Jaka jednak jest ich treść — aktualność i przebieg — skąpe co do tego były wiadomości. Bo to napracują się, zorganizują i jeszcze mają je sprawozdawczo opisać, nie starcza czasu.

Dzięki serdecznej współpracy Wydziału Kultury i Sztuki z Zarządem m. Gdyni, a ściślej naczelnika tegoż Wydziału tow. Grewiczowej — z Zarządem Gdyńskiego Oddziału n/Związku — prowadzi się tam wiele prac kulturalno-oświatowych, a między innymi i Literackie Środy.

Tematy:

Omówienie aktualności wydawniczych, a więc przegląd książek, które warto kupić, czy przeczytać

Analiza sztuki Rusznka „Kobieta we mgle“ — w czasie, gdy teatr Wybrzeża ją wystawia.

Gawędy góralskie —

Mickiewicz, Chopin, Słowacki, Puszczyński.

Pieśni wojenne Polskie i Radzieckie.

Tydzień oświaty, książki i prasy.

Tematy okolicznościowe rocznic, akademii i uroczystości.

Festiwal Muzyki Ludowej i t. p.

„Środa“ składa się z dwu, a raczej trzech części.

Pierwsza — temat — referat. Druga część produkcji artystycznych i trzecia — wieczoru towarzyskiego.

Nadto stała wymiana kulturalna ze wsią.

W ramach akcji czuwa gorliwie tow. Grewiczowa nad zaopatrywaniem związkowców w bilety teatralne i kinowe bezpłatne i ulgowe.

Wydaje się, że stworzyli i tworzą dużym nakładem pracy odcinek pracy kulturalno-oświatowej Wybrzeża.



# Aleksander Puszkina

6 czerwca b. roku upłynęło 150 lat od dnia, w którym przyszedł na świat Aleksander Puszkina, genialny poeta rosyjski.

Rocznice jego urodzin naród polski obchodzi uroczystość wraz z całym światem, miłującym sztukę i jej postępowe tradycje.

Puszkina, przez twórczość swoją, wpłynął decydująco na rozwój literatury rosyjskiej, na jej postępowy i wybitnie narodowy charakter, a przez to wzbogacił nowymi, wielkimi wartościami literaturę światową.

Naród polski ma szczególne powody, aby rocznicę urodzin Puszkina czcić uroczystość. W latach, gdy ucisk carski wygnał z kraju na tęczkę wielu Polaków, gdy rósł mur nienawiści między Polską a Carską Rosją — w latach tych zakwitła przyjaźń między najwybitniejszym poetą rosyjskim Aleksandrem Puszkim i poetą polskim Adamem Mickiewiczem. Przyjaźń ta przerzuciła pomost porozumienia między narodami polskim i rosyjskim, w najtrudniejszych dla jej istnienia, warunkach, stała się zapowiedzią tej przyszłości, którą my dziś, budując utwierdzając przyjaźń polsko-radziecką, realizujemy.

Wielkość Aleksandra Puszkina tkwi w głęboko demokratycznej treści jego utworów. Twórczość jego była awangardowa w stosunku do epoki, w której żył, zarówno w formie, jak i treści.

Do czasów Puszkina język poetycki w Rosji był napuszony i sztuczny. Język zwykły, potoczny był w pogardzie, jako język niższych warstw społecznych. Puszkina nadał mowie potocznej a nawet ludowej, godność i wartość języka literackiego. Dokonał przewrotu, który wsparty jego wielkim talentem, ostał się w literaturze, jako wspaniały język wielkiej literatury rosyjskiej.

Pierwsze, pojawiające się tendencje realistyczne w literaturze rosyjskiej — u Puszkina znajdują swego genialnego realizatora

Rzeczywistość historyczna, w której przyszło żyć współczesnym Puszkina, była bardzo ciężka. Despotyzm carski dławił każdy odruch wolności. Jak pisał Hercen, rosyjski działacz wolnościowy, przebywający na emigracji i przyjaciel Polaków: „Jedynie dźwięczna i szeroka pieśń Puszkina brzmiała na tym padole niewoli i cierpienia, pieśń ta nie kontynuowała dawnej epoki, wypełniała ona odważnie swymi dźwiękami teraźniejszość i kierowała swój głos w daleką przyszłość. Poczyna Puszkina była rękomią i pociechą“.

Puszkina pierwszy z pisarzy rosyjskich nadał literaturze konkretną treść ideową i wskazał na społeczne powikłania swoich czasów. Pierwszy wskazał na polityczno-ekonomiczne podłoże procesów w społeczeństwie ówczesnym. Marks wymieniał nawet „Oniegina“ w swoich pracach jako przykład ściśle sformułowanych przemian społecznych w zależności od warunków gospodarczych.

Powszechnie znany jest wpływ liryki Puszkina na rewolucyjne nastroje dekabrystów. Wiersze takie, jak „Wolność“, „Wieś“ i „Sztylet“, kształtowały ich wyobraźnię i nastroje. Jednoczyła go z dekabrystami miłość ojczyzny, pragnienie wolności dla niej, wiera w potężne siły twórcze narodu rosyjskiego, walka z uciskiem ludu, z przemocą człowieka nad człowiekiem. W roku 1820 został on zesłany na południe Rosji za swoje kontakty z dekabrystami, ale mimo to nazwisko jego wciąż wpływało w aktach procesów politycznych lat dwudziestych i trzydziestych, a w papierach oskarżonych znajdowano jego wiersze.

Puszkina poznał Mickiewicza w roku 1826. Byli rówieśnikami, obaj młodzi i obaj pełni zapału dla służenia najwyższym ideałom. Wspólne zainteresowania literackie zbliżając ich, stają się przyjaciółmi. W mieszkaniu Sobolewskiego w Moskwie, Mickiewicz kontaktował się stale z kółkiem moskiewskiej młodzieży liberalnej i tu spotykał Puszkina. Obaj poeci odnosili się do siebie z najwyższym uznaniem i serdecznością. A gdy w kilka lat później śmierć Puszkina boleśnie wstrząsnęła Mickiewiczem, pisał 25 maja 1837 w „Globe“ nekrolog, zaczynający się od słów: „Kula, która ugodziła Puszkina, zadała cios straszliwy Rosji intelektualnej...“.

Obu poetów łączyło zawsze wspólne umiłowanie prawdziwej wolności, postawa buntu wobec krzywdy społecznej i dążenie do postępu.

Puszkina przeszedł do historii jako zasadnicza postać literatury rosyjskiej XIX wieku. Stało się tak nie tylko dzięki genialności jego talentu poetyckiego, ale przede wszystkim dlatego, że przeciwstawił się on złu, wynikającemu z feudalno-pańszczyźnianego układu gospodarczego ówczesnej Rosji.

W głęboko demokratyczne treści jego utworów tkwi istota nieśmiertelnej wielkości Puszkina. Jego spuścizna poetycka jest skarbem nie tylko narodu rosyjskiego, ale wszystkich narodów, którym sprawa sprawiedliwości wolności i postępu jest bliska.

Polska uroczystość obchodzi 150 rocznicę urodzin genialnego poety-rewolucjonisty.

J. Rużyło Pawłowska



## ODPOWIEŹ NA WIELE ZAPYTAŃ

# Odtworzenie utraconych dokumentów

Masowe zjawisko utraty dokumentów, m. in. z zakresu nauki i przygotowania zawodowego, przybrało po wojnie znamiona niemal kieszki i życiowych trudności.

Ten stan rzeczy, dotyczący nie tylko osobiście poszkodowane jednostki, ale także i publiczny interes — wyczuł ustawodawca polski już bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych i jako pierwszy uregulował sprawę dekretem z dn. 7.VII 1945 r. o odtworzeniu dyplomów i świadectw z ukończenia nauki (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 164), z późniejszymi zmianami (Dz. U. R. P. Nr 54 z r. 1946, poz. 305 i Nr 23 z r. 1948, poz. 154), normując w nim zakres i tryb postępowania w tym względzie.

Zainteresowanie tą sprawą ze strony osób, które po różnych kolejach losu znalazły się w pokojowych warunkach życia bez domów — jest zupełnie zrozumiałe, to też w związku z licznymi na ten temat zapytaniami omówimy bodaj w najważniejszych zarysach zasady wspomnianego dekretu.

### I. RODZAJ DOKUMENTÓW DOPUSZCZONYCH DO ODTWORZENIA

Szczegółowe określenie w dekreście rodzaju dokumentów, których odtworzenie jest dopuszczalne, wskazuje na to, że poza nimi żadne inne odtworzeniu nie podlegają.

Dokumentami tymi są: dyplom naukowy, świadectwo z ukończenia wszelkiego rodzaju szkół i kursów, świadectwo z ukończenia poszczególnych klas takich szkół i kursów, świadectwo praktycznej nauki w danym zawodzie, świadectwo z odbycia praktyki zawodowej, świadectwo lub dyplom, stwierdzający uzyskanie tytułu mistrza lub czeladnika i wszelkiego rodzaju stanowiska w danym zawodzie lub pracy zawodowej.

### II. OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE ODTWORZENIE DOKUMENTÓW

Punktem wyjścia do odtworzenia dokumentu jest przede wszystkim jego zaginięcie lub zniszczenie bez względu na to, z jakich powodów to nastąpiło, a więc nie koniecznie wskutek wojny lub w związku z nią. Może to być kradzież, zguba, pożar itp.

Nie może być zatem odtworzony dokument, nie znajdujący się wprawdzie w posiadaniu interesowanego, ale pozostający w rękach wiadomych mu osób trzecich, w schowku, choćby dla interesowanego niedostępnym, ale mu znanym itp.

Następnym warunkiem jest niemożność uzyskania ani nowego dokumentu w miejsce utraconego, ani jego duplikatu, ani wreszcie zastępczego zaświadczenia od tej instytucji lub osoby, która utracony dokument wystawiła. Niemożność tę dekret uznaje tylko wówczas, jeśli owa instytucja lub osoba przestała wogóle istnieć i nie pozostawiła żadnych aktów, mogących stanowić podstawę dla wystawienia nowych dowodów, wzgl. jeśli ona wprawdzie istnieje, ale zaginięcie lub zniszczenie odnośnych aktów czyni niemożliwym sporządzenie takich dowodów.

Przedstawione okoliczności muszą być wyraźnie stwierdzone w formie zaświadczenia, wystawionego w pierwszym z wymienionych wypadków przez władzę gminną miejsca, w którym dokument został wystawiony, w drugim przez instytucję lub osobę, która utracony dokument wystawiła.

Zaświadczenia takie, wydane za granicą co do dokumentów tam wystawionych, muszą być, dla swej prawnej skuteczności, potwierdzone przez konsulat lub przedstawicielstwo zagraniczne polskie.

### WŁADZE POWOŁANE DO ORZEKANIA I TRYB POSTĘPOWANIA

Władzą, powołaną do wydania orzeczenia o odtworzeniu dokumentu, jest sąd grodzki miejsca zamieszkania wnioskodawcy.

Sąd orzeka tylko na wniosek zainteresowanego, a nie z urzędu. Postępowanie odbywa się według zasad kodeksu postępowania niespornego (k. p. n.), gdyż nie chodzi tu o spór między stronami.

Wniosek ma zawierać (art. 2):

a) dokładną, a o ile to możliwe, nawet dosłowną treść utraconego dokumentu,

2) żądanie odtworzenia dokumentu zgodnie z treścią, podaną we wniosku,

3) wskazanie dowodów na poparcie wniosku, np. świadkowie, inne dokumenty, wykazujące pośrednio słuszność twierdzenia wniosku itp.

Ponadto, zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania niespornego (art. 4 i 16 k. p. n.), wniosek powinien być podpisany przez wnioskodawcę lub jego pełnomocnika, jeśli ten zostanie ustanowiony, z podaniem imienia i nazwiska, zawodu, miejsca zamieszkania (adresu), a to na dowód, że z wnioskiem występuje rzeczywiście on sam, a nie inna osoba, co zresztą sąd bada z urzędu, następnie wymienić dołączone do wniosku załączniki oraz oznaczyć sąd, do którego wniosek zostaje skierowany.

Do wniosku winny być dołączone:

1) wspomniane poprzednio zaświadczenie (art. 3 dekretu), bez którego wniosek jest wogóle niedopuszczalny i podlega odrzuceniu nawet bez rozpoznania sprawy przez sąd;

2) pełnomocnictwo, jeżeli w imieniu wnioskodawcy składa wniosek jego pełnomocnik (art. 13 § 2 k. p. c.);

3) załączniki wymienione we wniosku.

O złożeniu wniosku sąd ogłasza w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty, wzgl. w Monitorze Polskim, zaleźnie od tego, czy sprawa dotyczy dyplomów i świadectw zakładów naukowych, czy też innych dokumentów i świadectw, po czym rozpisuje rozprawę, o ile uzna ją wogóle za potrzebną, z tym jednak, że postanowienie sądowe co do złożonego wniosku nie może być powzięte wcześniej, aniżeli w miesiąc po ukazaniu się wspomnianego ogłoszenia.

Ogłoszenie takie ma na celu zasygnalizowanie wniosku wszystkim instytucjom i osobom, posiadającym jakiegokolwiek wiadomości w sprawie, by zgłaszały sądowi ewentualne swoje zarzuty przeciw żądaniu wnioskodawcy. W ten sposób ustawodawca pragnie zabezpieczyć sąd przed wprowadzeniem go w błąd i zapobiec uwzględnieniu bezzasadnego wniosku.

Te, jak i inne, rygory i ostrożności w postępowaniu o odtworzenie dokumentu podyktowane zostało doświadczeniem z okresu po pierwszej wojnie światowej, kiedy to grzeszciościami zeznaniami różnych świadków uzyskiwano od sądu rekonstrukcję dokumentów nie raz wogóle niewystawionych i w ten sposób wprowadzono do pracy zawodowej fałszywych prawników, lekarzy, techników itd., ze szkodą dla społeczeństwa.

To też ustawodawca, licząc się z ewentualnością, że, mimo zachowania całej ostrożności, mogą zająć wypadki oszukawczej działalności wnioskodawcy i uzyskania przychylnego postanowienia sądowego na podstawie fałszywych dowodów, przewidział możliwość rewizji takiego postanowienia, które wówczas zostaje uchylone, a wydany wypis odebrany z rąk posiadacza.



# PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

## TABELA STANOWISK SŁUŻBOWYCH I ZASZEREGOWANIE DO GRUP UPOSAŻENIA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

(Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 92).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19.II 1949 r. ustanawia w osobnym załączniku (Nr 2) tabelę stanowisk w poszczególnych działach służby samorządowej, oraz ustala zasady zaszerogowania do grup uposażenia pracowników samorządowych nawoptyjmowanych, jak i pozostających w służbie w dniu 1.I 1949 roku.

### DODATKI FUNKCYJNE I SŁUŻBOWE

(Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 94).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19.II 1949 r. ustanawia w osobnej tabeli (za. Nr 2) dodatki funkcyjne dla pracowników samorządowych, zajmujących stanowiska kierownicze, oraz dla prezydentów miast i burmistrzów, tudzież ich zastępców (§ 6), jak również dopuszcza przyznawanie dodatków służbowych (§ 14) pracownikom samorządowym od grupy VIII włącznie wzywz według zasad i stawek, określonych w osobnym załączniku (Nr 4).

Rozporządzenie obowiązuje od 1.I 1949 r.

### UPOSAŻENIE PREZYDENTÓW I WICEPREZYDENTÓW MIAST, BURMISTRZÓW, WICEBURMISTRZÓW I WÓJTÓW

(Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 93).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19.II 1949 r. ustala z ważnością od 1.I 1949 r. grupy uposażenia prezydentów i wiceprezydentów miast, burmistrzów, wiceburmistrzów i wójtów, oraz postanawia, że otrzymują oni uposażenie według grupy niższej spośród alternatywnie ustanowionej — chyba, że miejska wzgl. gminna rada narodowa przyzna im grupę wyższą za zgodą Ministra Administracji Publicznej.

### PODATKI KOMUNALNE

(Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 100).

Ustawa z dni. 1.III 1949 r. wprowadza szereg zmian do dekretu z 20.III 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 40 z r. 1947 poz. 198) o podatkach komunalnych, parokrotnie już przedtem nowelizowanego.

Ustawa ustala nowe stawki podstawy opodatkowania gruntów, oraz zmienia zasady dotychczasowych ulg podatkowych i upoważnia Ministra Administracji Publicznej do ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu, do którego opracowania Ministerstwo Adm. Publ. — jak się dowiadujemy — już przystąpiło.

### UPOSAŻENIE KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH ORAZ WARTOWNIKÓW I DOZORCÓW

(Dz. U. R. P. Nr 14, poz. 91).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19.II 1949 r. powierza Ministrowi Skarbu w porozumieniu z właściwymi Ministrami ustalenie w formie zarządzenia kwoty uposażenia pracowników, zatrudnionych w samorządowych urzędach, instytucjach i zakładach w charakterze kierowców i innych pracowników samorządowych, oraz wartowników i dozorców według zasad układów zbiorowych pracy dla pracowników przedsiębiorstw samorządowych.

### OBNIŻENIE PODATKU GRUNTOWEGO DLA NIEKTÓRYCH ROLNIKÓW

(Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 101).

Rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej z dn. 7.III 1949 r. przewiduje na rok 1949 30% -towa zniżkę podatku gruntowego rolnikom — członkom zrzeszeń uprawy ziemi, oraz obniżkę do 3.5% podstawy opodatkowania dla gospodarstw rolnych spółdzielni wytwórczych i zespołów spółdzielczych.

### OGRODY DZIAŁKOWE

(Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 117).

Ustawa z dn. 9.III 1949 r. reguluje zakładanie i prowadzenie pracowniczych ogrodów działkowych, przekazując te czynności Zrzeszeniu Pracowniczych Związków Zawodowych na zasadach wyłączości.

Obowiązek zakładania tych ogrodów i ich wyosażenia ustawa nakłada na smilny na zakłady pracy, zatrudniające ponad 200 pracowników. Ustawa określa zarazem obszar ogrodów i ich odległość od siedzib pracowników. W wypadku likwidacji lub przeniesienia ogrodu działkowego, co może nastąpić tylko za zgodą Zrzeszenia Pracowniczych Zw. Zaw., użytkownicy mają prawo do odszkodowania za poniesione przez to straty i koszty.

### NADZÓR NAD WYMIAREM I POBOREM PODATKU GRUNTOWEGO

(Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 146).

Ministrowie: Administracji Publicznej i Skarbu ogłosili jednolity tekst ustawy z dn. 3.VI 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego z uwzględnieniem dotychczasowej jej nowelizacji, oraz zmian w organizacji władz naczelnych.

*Felieton*

## Ankieta Z. U. S-u

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpiisał ankietę pod hasłem: „Biurokracja i bezduszny stosunek do człowieka muszą zniknąć z instytucji ubezpieczeń społ.“.

Jako odpowiedź na ankietę — zamieszczamy poniższy obrazek.

Nie spełniamy wprowadzić warunków konkursu, lecz nie o nagrodę nam idzie, lecz o przyczynienie się do usunięcia błędów. W tej myśli apelujemy do Czytelników o nadsyłanie swych uwag.

Przez całe życie może 2—3 razy korzystałem z Ubezpieczalni. Gdy mi bowiem coś czasem dolegało, wstępowałem do prywatnego lekarza, li tylko z tego względu, że jakoś nie miałem czasu na formalności Ubezpieczalni, (a to poświad-

czenie, a to w takich godzinach i t. p.). Nie miałem do U. S. jednak żadnych pretensji.

Mniemałem, że skoro kiedyś choroba mnie przycisnie, mam jasne czoło zwrócić się... i powiedzieć: przez lat 20 nie wykorzystalem mych uprawnień — ani moja rodzina, gdyż jestem samotny... zaś jako społecznik cieszyłem się, że za moje składki ktoś inny, obarczony dużą rodziną, może się leczyć i t. p... lecz skoro raz przychodzi, to widać naprawdę czegoś potrzebuję i na pozory choroby — zbytecznie nie „naciągam“.

I właśnie tak się zdarzyło. Zachorowałem bowiem na serce, dość poważnie, gwałtownie.

Prywatnie zasięgnąłem porady lekarskiej, prześwietlenia, analizy, lekarstwa i t. p...

Prywatnie, bo była ciężka i nagła sprawa.

Lecz trzeba iść do Ubezpieczalni, by przynajmniej część lekarstw otrzymać, no i oficjalny urlop. (Zaoszczędziłem dla Ubezpiecz. — wstępne i kosztowne zabiegi, pokrywając je sam).

I tu się zaczyna.

Nie wiedziałem nawet, kto jest moim lekarzem „domowym“ (jak to ładnie brzmi). Zapukałem do sąsiadów, nieznanym mi zresztą, z zapytaniem o adres. — Powiedziałem.

Poszedłem.



# PORADY i odpowiedzi

67.

Czy Zrząd Miejski może pracownika, mianowanego na dożywocie, przenieść na emeryturę wbrew jego woli i mimo pełnej jego zdolności do dalszej służby?

68.

Jaka emerytura przysługuje pracownikowi VII grupy upos. przy pełnej wysłudze lat, przyjętej od 1.IV 1949 r.?

69.

W razie nieprzyznania emerytury w wysokości 100% pobieranego ostatnio uposażenia, jaka służy mu droga dla dochodzenia swych roszczeń?

70.

Czy Gminna Komisja Oświatowa jest uprawniona do orzekania o karach za wykroczenia przeciw obowiązkowi szkolnemu?

71.

Kto jest uprawniony do zwolnienia od orzeczonej kary na prośbę skazanego?

72.

Czy pow. rada narodowa ma prawo postanowić, że pracownicy samorządowi na obszarze jej działania nie będą pobierać diet z tytułu podróży służbowych?

73.

Czy pracownikom gminy przysługuje prawo do diet w razie pełnienia czynności służbowych na terenie własnej gminy, ale w odległości ponad 4 km. od miejsca położenia urzędu gminnego?

74.

Czy w takich wypadkach przysługują diety również wójtowi?

75.

Czy radnym, członkom komisji kontroli społecznej należą się diety w razie występowania z ramienia tej komisji na terenie własnej gminy, jeśli jako pracownicy państwowi pobierają normalne uposażenie służbowe?

76.

Czy lata służby w gazowni jednego miasta podlegają zaliczeniu do wysługi lat w razie przejścia do służby w gazowni innego miasta?

77.

Czy gazomistrz ma prawo do bezpłatnego mieszkania i gazu dla użytku domowego?

78.

Do jakiej kategorii podatników podatku od lokali należy zaliczyć rolników, opłacających podatek gruntowy?

79.

Do jakiej księgi: inwentarzowej, czy materiałowej należy wpisać nowonabyte koce i białinę pościelową?

**Na zapytania te, z braku miejsca przesyłamy odpowiedzi listownie. Poniższe zapytania omawiamy.**

80.

## ZARZĄD GMINY BOGUSZE W GRAJEWIE.

Na jakiej podstawie prawnej Wydział Powiatowy pobiera od Zarządu Gminnego 50% opłat za wydawanie świadectwa pochodzenia zwierząt?

Według § 4 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 22.III 1928 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa miejsca pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408) z późniejszymi zmianami, świadectwa te wystawia zarząd miejscowej gminy lub urząd, wyznaczony przez wojewodę.

Po myśli zaś art. 10 dekretu o finansach komunalnych, związki samorządowe mogą pobierać opłaty administracyjne za czynności i poświadczenia urzędowe organów samorządowych. Maksymalne granice opłat administracyjnych za świadectwa pochodzenia zwierząt zostały określone zarządzeniem Ministerstwa Roln. i Ref. Rolnych z dnia 15.II 1947 r. Nr Wet. 3-IV-3 1.

Jeśli urzędem, wystawiającym omawiane świadectwa, jest zarząd gminny, to temu zarządowi, a nie innemu urzędowi przypadają opłaty pobierane z tego tytułu.

Podstawa prawna, na której Wydział Powiatowy opiera wskazany w zapytaniu podział opłat (wydział pow. 50%, gmina 40% i sołtysi po 10%) nie jest nam znana i zapytanie o to należałoby skierować bezpośrednio do Wydziału Powiatowego.

Prosimy o powiadomienie nas o treści wyjaśnień Wydziału Powiatowego.

Niezależnie od tego, nie jest dla nas zrozumiałe, na jakiej wogóle podstawie zarząd gminny przekazuje opłaty Wydziału

Dostałem numerki, kolejkę, na drzwiach tablica: lekarz zaufania.

Z zaufaniem, po dłuższym czekaniu — wszedłem. Powiedziałem prosto, jasno. Okoliczności się złożyły, że lecę się prywatnie, że poczyniłem takie zabiegi, czy mogę dostać lekarstwa, przynajmniej część. I ten mój z tabliczki „lekarz zaufania“ powiada, że nie jest przepisywaczem recept, że to i owo. A więc nie człowiek, nie jego choroba, lecz ambicja osobista gra rolę u lekarza „zaufania“. Bo ambicja Ubezpieczalni, jako instytucji, byłaby chyba inna, wychodząc z założenia, że jeśli chory poniesł już pewne koszty (a nie powinien), to zresztą trzeba mu załatwić. (Ambicja rzeczowa).

Wobec zastopowania zaufania na punkcie ambicji — chwyciłem recepty — i proszę o zbadanie.

I wtedy okazuje się, że mieszkam nie w jego rejonie. Cóż było robić. Otrzymałem od „zaufanego“ adres do mojego rejonowego zaufanego i z niczym wyszedłem, straciwszy pół dnia.

A według orzeczenia prywatnego lekarza miałem „kamieniem“ leżeć. Dodać muszę, że ów lekarz zaufania jest w jakimś wyższym kolegium, oceniającym społeczne podejście innych lekarzy...

Do wskazanego — mojego właściwego rejonowego lekarza było już w tym dniu zapóźno.

Następnego dnia stawiam się punktualnie, w pierwszej minucie godzin przyjęć.

W poczekalni są tylko cztery krzesła, a czeka, stojąco, dwadzieścia parę osób, na 3 m<sup>2</sup> poczekalni, a więc ścisł i zaduch. Okazuje się, że numerki są wydawane wcześniej. Nadto domyślam się, iż jest to lekarz chorób kobiecych — bo same niewiasty w poczekalni.

Usiłowałem jednak czekać, lecz w tych „śledziowych“ warunkach przy moim stanie zdrowia nie wytrzymałem.

Następnego dnia to samo. A więc kolejka po numerki o godzinę wcześniej od kolejki czekania na przyjęcie. Dwie kolejki.

Stan mych sił nie wytrzymuje ani chodzenia, ani czekania. A mam na tyle poczucia dyscypliny społecznej, że skoro mogę „na siłę“ zwlec się z łóżka, nie będę zzywał lekarza do domu. Zresztą nie miałem w tym względzie ani doświadczenia, ani praktyki, kto mi go przyprowadzi i po jakich czekaniach i kłopotach.

Idę jeszcze raz. Kartka na drzwiach. Nie przyjmuje. Zdarza się. To już mój pech. Zastępuje go... inna ulica, inne godziny.

Tak zeszedł tydzień.

Trzymałem się tym prywatnym leczeniem, a gdybym nie mógł sobie na nie pozwolić...

Dobrze, że w biurze nie miałem żadnej wątpliwości, że się



łowi Powiatowemu, jak na to wskazuje treść zapytania.

Według posiadanych informacji, sprawa poboru omawianych opłat ma być w najbliższym czasie uregulowana centralnie przez Min. Roln. i R. R. na nowych zasadach.

## 81.

**ZALICZANIE LAT DO EMERYTURY.**

W N-rze 3 (35) „Samorządowca” z marca 1949 r. wyjaśniliśmy w dziele „Porady i odpowiedzi” (s. r. 74) — na zapytanie Starostwa Powiatowego Włocławskiego — Dział samorządowy, że „ustawowe uregulowanie sprawy zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu ostatniej okupacji dotychczas nie nastąpiło, wobec czego zaliczenie takie byłoby obecnie prawnie nieuzasadnione”.

W związku z tym wyjaśnieniem napływają do Redakcji liczne reklamacje, kwestionujące ścisłość wyjaśnienia i wskazujące na to, że niektóre statuty miejscowe przewidują zaliczenie do wysługi emerytalnej „okres wojny”, a nawet „okres okupacji”.

Wobec tego, w rozwinięciu kwestionowanych wyjaśnień naszych, podajemy co następuje:

Stwierdzamy ponownie i z całym naciskiem, że żaden przepis prawny nie unormował dotychczas sprawy zaliczenia do wysługi emerytalnej pracowników nie tylko samorządowych, ale wogóle publicznych — okresu ostatniej okupacji, czy nawet okresu ostatniej wojny.

Wyrażane z niektórych stron twierdzenie, że statuty miejscowe zawierają postanowienie o zaliczaniu okresu okupacji wzgl. wojny, jest, w naszym przekonaniu, wynikiem nieporozumienia.

Przewidywanie bowiem z góry przez jakąkolwiek normę prawną — okupacji kraju byłoby aktem defetyzmu, niedopuszczalnego ze stanowiska najwyższego interesu publicznego, a każda tego rodzaju norma musiałaby się spotkać z właściwą reakcją władz państwowych i opinii społecznej.

Inną rzeczą jest postanowienie ex post zaliczenia okresu okupacji do okresu służby.

Jest to jednak rzeczą wyraźnych w tym względzie przepisów, których — jak już stwierdziliśmy — dotychczas brak.

Wprawdzie co do funkcjonariuszów państwowych, którym — co podkreślamy z naciskiem — dekret z dnia 14.V. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 139) zaliczył w art. 3 ust. 1 czas służby tylko do dnia 1.IX. 1939 r. — tenże dekret upoważnia Radę Ministrów do ustalenia warunków i trybu zaliczenia do czasu służby okresu od 1.IX. 1939 r., to jednak ustalenie to dotychczas nie nastąpiło. Według zaś naszych wiadomości ustalenie to będzie miało analogiczne zastosowanie również i do pracowników samorządowych.

Naszym zdaniem — zaliczenie okresu okupacji powinno być indywidualizowane zależnie od różnych okoliczności, (np. co było powodem zerwania stosunku służbowego), warunkujących słuszny tytuł zaliczenia, a nie zaliczenie generalnie każdemu

bez różnicy warunków, w jakich ten okres przebył dany pracownik.

Jeśli więc, mimo tego stanu rzeczy, zaszły gdzieś sporadyczne wypadki zaliczenia okresu okupacji do czasu służby — na podstawie uchwały rady narodowej — to nastąpiło niewątpliwie w ramach postanowień miejscowego statutu emerytalnego, s. anowiącego jedynie miarodajną normę w tym względzie w obecnym stanie prawnym.

Wprawdzie już po naszych wyjaśnieniach Min. Pracy i Opieki Społecznej uznało, że — jego zdaniem — względy słuszności przemawiają za zaliczeniem do wysługi lat okresu okupacji niemieckiej (por. Biuletyn Departamentu Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. Nr 3 z dn. 1.III. 1949 r., str. 2) to jednak ograniczyło te zaliczenia tylko do wypadków odprawy pośmiertnej po zmarłym pracowniku oraz tylko w razie, jeśli ten pracownik bez swej winy, a jedynie z powodu przymusu zewnętrznego (terror okupanta) zmuszony był do zaprzestania pracy w okresie okupacji. Wyjaśnienia te, nie mające zresztą znaczenia normy prawnej, a jedynie odzwierciedlające pogląd Ministerstwa Pr. i Op. Społ. w omawianej sprawie, nie znalazły jeszcze wyrazu w prawie pozytywnym w odniesieniu do pracowników publicznych i w każdym razie muszą być oceniane na tle postanowień lokalnych przepisów emerytalnych.

Zaliczeniu bowiem może podlegać nie okres wojny, lecz okres rzeczywistej służby w samorządzie, oraz czas służby czynnej wojskowej, czas przebyty w niewoli, ale tylko, jeśli dostanie się do niewoli — było przez pracownika niezawinione, oraz czas służby państwowej.

## 82.

**OB. PRANIEWICZ ZYGMUNT — ZAST. SEKRETARZA GM. W BYTNICY.**

Czy pracownikowi gminnemu należy się wynagrodzenie z funduszy gminy za niewykorzystany urlop?

Ustawa z dn. 16.V. 1922 r. o urloпах pracowniczych, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 94 z r. 1933, poz. 735), mająca zastosowanie do pracowników samorządowych, zastrzega prawa pracownika do płatnego jednodniowego — po rocznej nieprzerwanej służbie — urlopu płatnego. Temu prawu pracownika odpowiada obowiązek pracodawcy, t. j. w niniejszym wypadku gminy, udzielenia mu tego urlopu pod sankcjami z art. 10 tejże ustawy.

Ustawa nie przewiduje zrzeczenia się urlopu przez pracownika. W ślad za tym więc ustawodawca nie przewiduje także prawa pracownika do osobnego odszkodowania za niewykorzystany przez niego urlop. Odmowa przyznania mu takiego odszkodowania była zatem prawnie uzasadniona. Natomiast pracownik winien był skorzystać z otwartej mu drogi do obwodowego inspektora pracy dla spowodowania pracodawcy do udzielenia mu należnego urlopu.

lecze, lecz co ma zrobić pracownik, który się przez tydzień zwalnia wcześniej z pracy do Ubezpieczalni i nic nie załatwia.

Czy tak być rzeczywiście musi?

Czy te numerki, te kolejki są nieodzownymi elementami społecznego lecznictwa?

Czy nie powinny być mniejsze rejony lekarskie?

No i wreszcie te poczekalnie. Przecież to poczekalnie dla ludzi pracy i do tego chorych.

Już nie lekarz zaufania, lecz lekarz każdy orzeknie, że w dusznych, brudnawych, bezokiennych, maleńkich poczekalniach nie można trzymać ludzi godzinami, bez krzeseł. Przy drzwiach nieuszczelnionych do gabinetu lekarskiego, skąd słychać „badanie”. Lub gdy lekarz przyjmuje prawie w kuchni...

Kto takie oszczędności zarządził?

Czy ktoś nie dopatrył tego prostego problemu?

Czy czynniki o tym decydujące nie leczą się u „zaufanych”?

Lecz pióro moje i ból do Ubezp. zostało stepione.

Bo oto u lekarza — zastępczyni — mojego rejonowego zaufanego — znalazłem zrozumienie.

Zostrłem zbadany, akceptowany urlop, otrzymałem wskazówki leczenia.

Po tygodniu żmudnego czekania i łażenia zostałem zala-

twiony. Aż się wzruszyłem. Tak się już niczego dobrego nie spodziewałem. I bodaj ważniejszym było to, że odbudowano we mnie znów trochę zaufania do Ubezpieczalni.

Nie znalazłszy wolnego miejsca w lecznicy w Warszawie, pojechałem do Krynicy. Oczywiście już nie chodziłem na żadne Komisje, bo trwałoby to długo. Lecz na własny koszt (kosztem czego innego).

Tu już się zawiązałem i postanowiłem wypróbować Krynica-Ubezpieczalnię.

Zbadali, przepisali, zalecili... jak w domu, miło, serdeczniejsze.

Czyli idea dobra, lecz wykonaniu czegoś brakuje tu i tam, bo nie wszędzie.

Zawiązałem się. Jak przez lat dwadzieścia nie widziałem twojej legitymacji Z. U. S. — tak obecnie mam ją ciągle w portfelu. Gdziekolwiek jestem poza Warszawą — już tak manewruję, by wpaść do Ubezpieczalni miejscowej. Jakiegoś urazu dostałem na tym punkcie, i mogę Wam powiedzieć, że jestem z pełnym uznaniem do Ubezpieczalni krakowskiej, a np. wiele mam as'rzeżeń do krośnieńskiej. Mógłbym chwalić Poznań, Wybrzeże, ganić... Dajmy spokój. Są ludzie i ludziska. Piszmy na te tematy i wspólnie poprawiajmy. Dobrze, że sam Z. U. S. o to prosi. Lecz uwagi muszą być rzeczowe i przemyślane, zgodne z możliwościami, a zawsze mające na celu dobro pracującego. Piszcie.

J. Ż.



# Pośrednictwo pracy

58.

Miasto Murowana Goślina k/Poznania poszukuje od zaraz  
REFERENTA PODATKOWEGO-KASJERA

z uposażeniem w/g grupy X—IX.

Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktyka samorządowa, a przede wszystkim znajomość spraw podatkowych.

(—) Kruszynski, burmistrz

59.

Zarząd gminny w Skaryszewie, pow. Radom, poszukuje pracownika biurowego ze znajomością języka rosyjskiego na stanowisko

KANCELISTY

w miejscowym Urzędzie Stanu Cywilnego.

Wynagrodzenie w/g XII grupy uposażeń prac. sam.

Wójt Gminy Skaryszew

60.

Zarząd Miejski w Nowym Sączu ogłasza konkurs na stanowisko

KIEROWNIKA MIEJSKIEGO WODOCIĄGU I KANALIZACJI.

Warunki: 1) ukończone odpowiednie studia technicznej w jednej z wyższych szkół technicznych,

2) praktyka conajmniej 3-letnia,

3) nieprzekroczony 40 rok życia,

4) obywatelstwo polskie.

Wynagrodzenie: zgodnie z obowiązującym układem zbiorowym, wzgl. umową.

Przydział mieszkania zapewniony.

p. o. Prezydent miasta:

(—) A. Górka

Wiceprezydent

61.

Maria Kłobaska, słuchaczka Instytutu Pracy samorządu Ter. w latach 1937—1939, poszukuje 2 świadków, mogących stwierdzić, iż studiowała i ukończyła Instytut. Adres: M. Kłobaska-Kleniewska, Warszawa, ul. Mianowskiego 15/17.

62.

Zarząd Miejski w Mosinie, woj. Poznańskie ogłasza konkurs na stanowisko

SEKRETARZA MIEJSKIEGO

Uposażenie wg. VII grupy wraz z dodatkiem służbowym. Podanie wraz z życiorysem i świadectwami pracy należy kierować do Zarządu Miejskiego w Mosinie. Reflektuje się na siłę z dłuższą praktyką samorządową.

Burmistrz:  
Dorobek St.

63.

Wydział Powiatowy w Brodnicy poszukuje od 1.VII b. r. wykwalifikowanych pracowników na stanowiska:

INSPEKTORA SAMORZĄDU GMINNEGO I JEGO ZASTĘPCY oraz TRZECH SEKRETARZY GMIN WIEJSKICH.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

p. o. Starosta Powiatowy:

Mieczysław Grodzki

64.

Zarząd Miejski w Sokółce, woj. białostockie ogłasza konkurs na stanowisko:

1) KIEROWNIKA RZEŹNI — LEK. WETER.

2) TECHNIKA BUDOWLANEGO.

Do podania dołączyć należy:

ad 1) Odpis dyplomu i życiorys.

ad 2) Odpis świadectwa ukończenia średniej szkoły budowlanej, względnie technicznej i życiorys.

Wynagrodzenie:

ad 1) według grupy VII z obowiązującymi dodatkami, względnie ryczałt wg. umowy,

ad 2) według grupy IX—VIII z obowiązującymi dodatkami.

Burmistrz

65.

Wydział Powiatowy w Bytowie

ogłasza konkurs na stanowiska:

SEKRETARZA ZARZĄDU MIEJSKIEGO W BYTOWIE.

2-ch SEKRETARZY ZARZĄDÓW GMIN WIEJSKICH W POWIECIE BYTOWSKIM.

REFERENTA DO SPRAW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH W BIURZE WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Wymagane:

a) wykształcenie — mała matura, b) kilkuletnia praktyka samorządowa (pożądane ukończenie kursu), c) obywatelstwo.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do Wydziału Powiatowego Bytów, woj. szczecińskie, do dnia 1 lipca b. r.

Pobory wg. VIII—VII gr. up., plus dodatki służbowe.

Mieszkanie zapewnione.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta

W. Spychała

66.

Zarząd Gminny w Bobrowie, powiat Brodnica poszukuje od zaraz:

1) SEKRETARZA GMINY.

Od kandydata wymagana jest kilkuletnia praktyka na tym stanowisku. Do stanowiska przywiązana jest VII gr. upos. oraz 4.000 zł. dodat. służb. plus mieszkanie, opał i światło.

2) RACHMISTRZA, upos. wg. IX—VIII gr. upos. Wymagane kwalifikacje. Mieszkanie zapewnione.

Podania wraz z odpisami posiadanych dokumentów kierować na w/wymieniony adres.

Wójt Gminy  
Szczebara Jan

67.

Wydział Powiatowy w Białogardzie

ogłasza konkurs na stanowisko

SEKRETARZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Wymagane kwalifikacje: pięcioletnia praktyka na stanowisku kierowniczym w samorządzie oraz co najmniej średnie wykształcenie. Do stanowiska przywiązane są pobory wg. VII względnie VI grupy, plus dodatek funkcyjny 5.000 zł. miesięcznie.

Podania wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw, należy kierować do Wydziału Powiatowego w Białogardzie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
L. Okolski

p. o. Starosta Powiatowy

68.

INSPEKTOR SAMORZ.

Z powodu złych warunków mieszkaniowych insp. sam. gm. pragnie się przenieść na stanowisko inspektora, sekr. wydz. pow., insp. rad nar., kier. rachuby. Praktyką i wykształceniem odpowiada tym stanowiskom. Mieszkanie kilkuosobowe jest warunkiem przeniesienia. Zgłoszenia pod 23701.

69.

Powiat Ostrów Maz., woj. Warszawskie potrzebuje:

2 SEKRETARZY GM.,

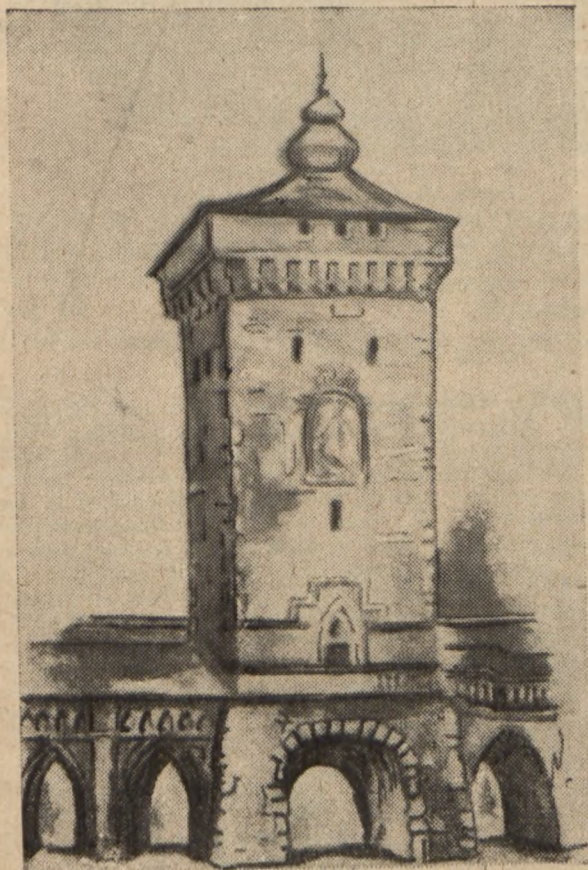
2 REF. POD. GM.

Zgłoszenia do Starostwa w Ostrowi M.



# Dni Krakowa

## trwają



Dni, w których Kraków żyć będzie nie tylko swymi zabytkami i wspomnieniami, lecz nową przebudową człowieka i nowymi przemianami społecznymi. Do „Dni Krakowa” — do ich organizacji oraz w pracy społecznej i samorządowej krakowiaczy, członkowie Związku, dołożyli i dokładają swoją cegiełkę.

Jednym z typowym przykładów — różnicy społecznej dawnego i nowego Krakowa są grane, przez wiele miesięcy w Starym Teatrze, znane powszechnie „Krowoderskie Zuchy” S. Turskiego, w nowoczesnej adaptacji W. Krzeńskiego p. t. „Romans z Wodewilu”.

W wodewilu tym widać wyraźnie „dzisiejszy przekrój Krakowa” — a stale zapełniona widownia świadczy, że „adaptacja” zahaczyła o nowe życie społeczne krakowianina.

HELENA GAJDA

działaczka społeczna i polityczna na terenie krakowszczyzny. Obecnie sekretarz Zarz. Okr. Krakowskiego. Delegatka na Kongres Zw. Zaw. i na nasz Zjazd.



### A P E L

Kazimierzczak Genowefa, pracowniczka Zarządu Okręgu Poznańskiego od zorganizowania Okręgu, pracowita i sumienna — zachorowała ciężko i potrzebna jest streptomycyna.

Wszelkie fundusze jej własne na to drogę lekarstwo zostały wyczerpane.

Tą drogą pragnęlibyśmy jej pomóc.

Wszelkie dobrowolne ofary przysyłać prosimy przez K. K. O. 1014 Nr Zarządu Okręgu Związku Samorządowców — Poznań, ul. Kantata 5.

## OGŁOSZENIA

(Dalszy ciąg ze str. 178-ej)

70.

Wydział Powiatowy w Radomsku, Województwo Łódzkie ogłasza konkurs na stanowisko

INTENDENTA SZPITALA POWIATOWEGO W RADOMSKU.

Pożądana kilkuletnia praktyka w tym zawodzie.

Szpital posiada 240 łóżek, jest w rozbudowie do 400 łóżek.

Uposażenie zgodnie z dekretem plac dla samorządowej służby zdrowia w zakładach zamkniętych.

Podania wraz z życiorysem, w którym winny być podane kwalifikacje, składać należy do Wydziału Powiatowego w Radomsku do 25 czerwca 1949 r.

Posada do objęcia z dniem 1 lipca 1949 roku.

Lis Waclaw  
Wicestarosta

Przewodniczący Wydziału Pow.  
Starosta Powiatowy:

71.

Wydział Powiatowy w Makowie Mazowieckim ogłasza konkurs na stanowiska

4 SEKRETARZY GMINNYCH.

Uposażenia na ogólnych zasadach, gminy do wyboru, stanowiska do objęcia bez zwłoki.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do biura Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta Powiatowy  
M. Bucylin

72.

Zarząd Gminny w Obornikach Południe, Woj. Poznańskie ogłasza konkurs na stanowisko

RACHMISTRZA

z uposażeniem w/g grupy VIII plus dodatek służbowy.

Wójt  
M. Wujczak



# W CIENIU POKRZYWY

## Tow. - Poezie Z. K. w Łodzi

Tow. nadesłał nam „sporo“ wierszy. Nie jesteśmy pismem literackim. A nadto — nie rozumiemy, nie doceniamy i nie lubimy wierszy. Słowa poezja nie chcielibyśmy tu używać. Trudno nam też na te tematy z tow. dyskutować, gdyż sprawa i ambicjonalna i aktualna.

Przenieśmy się tedy myślą w czasie... do roku 2059. Równie 100 lat.

Na nas i na naszych aspiracjach rośnie już od dawna, parokrotnie strzyżona trawka. (Jakże obojętni jesteśmy na wszystko...). Lecz nieistniejącym już naszym szczątkom nie dał spokoju jakiś badacz literatury z przed lat 100, t. zn. z r. 1949. Pisze on w „Poezji Trzeciego Tysiąclecia“:

Natrafiałem na ślady wierszy zapoznałych i nie drukowanych w mieście Ł. ślady kontaktów poety — wskazują na „Samorządowca“ w Warszawie. Naciskam guzik na mym biurku, wyjeżdżam windą na dach, stąd zaś automatyczną atomówką w 5 minut znajduję się w zmurszałych podziemiach gmachu, gdzie ongiś mieścił się „Samorządowiec“.

Z zapleśniałych i t. d. czytam wiersze Z. K., a między innymi:

W lasku cisza .. lekki wietrzyk się błąka,  
Po gałązkach drzew, konarach świerczyny —  
Smętnym też wraca i spotyka na łakach  
Wiele mych wzdychań do lubej dziewczyny.

A z boku notatka inna, a nie autora ręką pisana. No i co, i kogo to obchodzi, jeśli się domyślisz o co tu chodzi.

Albo świetny wiersz pod tytułem:

Kim jes' em,  
Jam biedak, bogaty  
W szaty i lachmany:  
Golony, brodaty —  
Jam cały, złamany —  
Jam biały i czarny:—  
W godzinie, minucie —  
Słabym i potężnym —  
Odrażą, zachwytem—.

Kocham i nienawidzę —  
Mikuję i się brzydzę  
Wszystkim i niczym, ach  
Ja tonę w uśmiechach, w łzach...

I wielkim, czerwonym ołówkiem, pytajnik, zapewne redakcyjny.

Czytam dalej — poprostu skarb:

**I my się kochamy!!**

I my się kochamy,  
Jakże cudnie to brzmi!  
Poprzez życia drogę,  
Sen o szczęściu się śni... i t. d.

I znów czyjaś uwaga, jeśli śnicie, to nie piszcie.

Lub:

**Kobieta czy słońce?**

Tyś me słońko, ty o luba,  
W tobie radość, smutek, zguba:—  
W tobie i wszystkiego próba.  
Myśli moje gdzie się mieszczą?  
One ciebie zawsze pieczą —  
One miłość dla cię treszczą.

I obok notatka: do druku za lat 100. Dzisiaj nie można dawać takich pereł.

Wiem już wszystko — pisze dalej ów badacz — redaktor „Samorządowca“ jest wrogiem poezji. Kreślił, nie umieszczał, milczał, nie wiemy, czy wrzucał do kosza, lecz gdy dostał listy poety Z. K. list, w którym tenże w dość przykrych i nieprzyjemnych słowach — zalecił mu czytać nową poezję — nie wytrzymał i przytoczył mu wycinek wiersza Janusza Minkiewicza:

**Krytyka i samokrytyka.**

Młody poeta, gdy uznać raczy,  
Że mu iść z życiem przystało,  
Proste zjawiska wierszem tłumaczy  
Na mowę nie zrozumiałą.  
Po czym cieniutki tomik wychodzi:  
Chwali lub gani Wyka...  
Przepraszam,  
ale  
co to obchodzi  
Chłopa lub robotnika?...

Tyle w wiadomościach przyszłego wieku. Jeśli zaś kochany Tow. Z. K. nie odpowiada Wam to ujęcie przyszłego badacza poezji, zróbmy tak:

Poszlijcie zbiorek swoich rymów pod adresem: Redakcja „Szpilek“ dla „Teofila“, Warszawa, Mokotowska 51 53 i poproście o krytykę i ocenę. Jeśli „Teofil“ uzna Wasze wiersze... to redakcja nasza wyda Wam je w ozdobnej broszurce w kilku egzemplarzach na swój rachunek. Jeśli zaś „Teofil“ nie uzna, zaczynajcie pisać i mówić po prosu i szczerze. A zanim się na nas na dobre nie pogniewacie — pomyślcie o tej trawce rosnącej nad nami za lat 100.

Darujcie wszyscy inni Rymowcy, że podobnie — również Wasze utwory nie znajdują u nas miejsca i zrozumienia.

Dobrze również byłoby, gdybyśmy się wspólnie zastanowili, co to są i dlaczego się nazywają rymy częstochowskie.

Jeż.



## Nagrody na 3-lecie „Samorządowca“

ZAPOWIEDZIANE W POPRZEDNIM NUMERZE

1. Dla pierwszych 4 prenumeratorów „Samorządowca“ z maja 1946 r.:

Wydział Powiatowy — Radzymin.

Adamkowski Zygmunt — Płock, Błonie 2 m. 4.

Zarząd Gminy Niedobczyce — pow. Rybnik.

Oddział Zw. Zaw. — Tomaszów Mazowiecki.

2. Dla ostatnich 2 prenumeratorów, których prenumerata wpłynęła 30 kwietnia b. r.:

Zarząd Oddziału — Toruń.

Zarząd Gminy Rogowo — p-ta Białogard, woj. Szczecin.

3. Za najregularniej wpłacaną prenumeratę w ciągu trzech lat:

Zarząd Gminy Jabłonowo II — pow. Brodnica.

I. Oddział Zw. — Poznań, Grobla 15.

Nagrody w postaci książek zostaną wysłane.

Redakcja i Administracja: Warszawa Al. Jerozolimskie 51 Skr. p 345.

Redaktor przyjmuje siódmy, czwartki i piątki godz 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.  
Tel. 88-640 lub 80.021, wewn. 92

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.— Cena numeru zł 10.— Konto P. K. O. I-1826. Konto K. K. O. m. st. w. w. 127

